Nr. 44. Czwartek, 24 Lutego 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 lutego.

Nie ma ważniejszej sprawy wewnętrznej, w której stronnictwo wiernokonstytucyjne nie zdradziłoby postępowaniem swojem, że jego zdolności prowadzenia rządów coraz więcej bledniej ą, że od chwili, kiedy utraciło większość w parlamencie a z nią w konsekwencyi także panujące stanowisko w państwie, nietylko nie myśli o poprawie politycznej, lecz owszem trwa w błędach, które je do upadku doprowadziły. Dowodem najświeższym na to jest mowa pana Scharschmidta, wygłoszona w komisyi dla sprawy języka urzędowego w Czechach nietylko w porozumieniu, lecz nawet za formalnem upoważnieniem całego stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Za nadto znaczną jest różnica zapatrywań między prawicą a lewicą w powyższej sprawie, ażeby opozycyjni członkowie komissyi mogli brać udział w pracy z jakim takim widokiem skutku! Taką myśl zawiera wstęp mowy p. Scharschmida a w niej streszcza się tak tradycya rządów dzisiejszej opozycyi jak i obecne jej czysto negacyjne, nawet destrukcyjne postępowanie. Kilkunastoletnia bierna opozycya Czechów była tylko owocem tej zasady przestrzeganej jako system polityczny. Czesi żądają rzeczy niepodobnych, tak paradoksalnych jak artykuły fundamentalne, więc nie można z nimi wdawać się w żadne rokowania! Tak usprawiedliwiło stronnictwo wiernokonstytucyjne swój system ignorowania Czechów a ci znowu nie widząc najmniejszej oznaki gotowości do jakichkolwiek ustępstw, nie spieszyli się bynajmniej z ofiarowaniem przeciwnej stronie innej podstawy do rokowań. Hr. Taaffe dopiero zadał cios tej zgubnej dla państwa zasadzie a skutek dowiódł, jak błędną ona była. Bez artykułów fundamentalnych weszli Czesi do Rady państwa a stanąwszy raz na gruncie parlamentarnym redukują stopniowo wymagania tak, że dziś już można mówić chyba tylko o dyferencyi zapatrywań, ale nie o przepaści niepodobnej do wypełnienia.

P. Scharschmidt, wskrzeszając w swojem oświadczeniu zasadę potępioną już skutkami dodatniemi przeciwnego pojednawczego systemu, przysłużył się tylko prawicy, a własnemu stronnictwu wystawił świadectwo, że o niczem nie zapomniało i niczego się nie nauczyło a tem samem nie zdobyło sobie od ostatnich wyborów nowego tytułu do odzyskania władzy. Dalsze powiedzenie p. Scharschmidta, że znane, na słuszności i faktycznych stosunkach oparte rozporządzenie ministerstwa w sprawie języka urzędowego w Czechach, utrudnia tylko wymiar sprawiedliwości w sądach i przyczynia się do rozdrażnienia obu narodowości, brzmi tak dziwnie, że prawie nie można poważnie tej rzeczy traktować. Jakżeż bowiem można utrzymywać, że Czechowi trudniej będzie upomnieć się o swoje pretensye przed sądem w języku ojczystym, lub że czeska ludność, otrzymawszy pewne ustępstwa dla praw swojego języka ojczystego, zniechęci się z tego powodu więcej do narodowości niemieckiej? Jeżeli zaś p. Scharschmidt miał na myśli tylko Niemców czeskich, to nie wyraża ich opinii lecz podsuwa im tę, jaką stronnictwu wiernokonstytucyjnemu w Radzie państwa podyktowała tendencya polityczna. Cała bowiem wrzawa z powodu owego rozporządzenia była tylko sztucznym produktem agitacyi z Wiednia rozpoczętej, kierowanej i inspirowanej. Ludność niemiecka Czech w ogromnej większości swojej obojętnie przypatrywała się sporadycznym demonstracyom i protestom, które tu i owdzie wniesiono z tego powodu.

Że taka taktyka ma swój kres nieprzekraczalny, pokazało się już w sprawie wniosku p. Lienbachera o skrócenie czasu obowiązkowego uczęszczania dzieci do szkół ludowych. Największe powagi opozycyi uznają to już dziś, że posunęły się za daleko w opozycyi, że naciągnięte argumenta zasadnicze, wytoczone na to tylko, aby zapobiedz reformie dla ludności pożądanej, ale dopiero przez prawicę podjętej, nie mają dostatecznej podstawy. Z tego powodu odwrót stał się nieuniknionym a nawet jak wypływa z doniesień *Fremdenblattu*, rozpoczął się już na dobre.

Rada państwa.

(CXIV posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 22 lutego. (*Kor. G. Lw.*) Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godzinie 11tej.

Z Ministerstwa handlu wniesiono projekt ustawy o objęciu w zarząd państwowy drogi żelaznej imienia cesarzowej Elżbiety (kolei zachodniej), ewentualnie nabyciu jej na rzecz państwa.

Między petycyami są: z Galicyi o rozpoczęcie budowy podkarpackiej drogi żelaznej: z innych krajów o ulgi w podatku gruntowym.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Idzie nasamprzód wybór komisyi z 24 członków do wniosków Lienbachera i Kronawettera o zmianę ordynacyi wyborczej. Dokonano go, pozostawiając skrutynium Biuru Izby.

Następuje dokończenie dyskusyi w pierwszem czytaniu nad wnioskiem Giovanellego o rozwiązanie dotychczasowej komisyi centralnej do regulacyi podatku gruntowego, a wybranie nowej, tudzież o przedłużenie terminów dla postępowania reklamacyjnego.

Pos. Schaup staje w obronie komisyi centralnej przeciw zarzutom Giovanellego. Komisya ta znalazła się w podobnem położeniu, w jakiem obecnie znajduje się parlament: musiała uchwalić wnioski, które niezupełnie dobrze były jej znane. Przeciwny wyborowi nowej komisyi centralnej, mowca wzywa większość Izby, aby wpływała na objektywność komisyi dotychczasowej, bo inaczej będzie ponosiła odpowiedzialność wspólnie z komisyą. Z przedłużenia terminów reklamacyjnych nie spodziewa się zaradzenia złemu, t. j. ulgi dla obarczonych zbytnim ciężarem krajów: wniosek Giovanellego może podać tylko sposobność do mówienia o rzeczy i zaproponowania właściwego sposobu sprawienia im ulgi. Z tego jedynie względu będzie głosował za przekazaniem go komisyi.

Pos. Zallinger, popierając wniosek Giovanellego, zwalcza mniemanie lewicy, jakoby zarzuty czynione komisyi centralnej odnosiły się do czasów ministerstwa Dunajewskiego: odnoszą się one do czasów, gdy p. Chertek sprawował ministerstwo skarbu. Wbrew twierdzeniu preopinanta mowca utrzymuje, że wniosek Giovanellego jest sposobny do zmienienia taryf klasowych, czego też spodziewa się w interesie ludności Tyrolu.

Tu zamknięto dyskusyę.

Mają przemawiać tylko jeszcze pp. Streeruwitz przeciw wnioskowi i Bertolini za nim, ale kilku innych posłów jeszcze dostaje się do głosu niby to sposobem sprostowania faktów, i dyskusya na nowo się ożywia.

LISTY PARYSKIE

XCIII.

Jeszcze jeden zawód. *Théâtre français*. Rozmaitość gustów. *La princesse de Bagdad*. Wspomnienie *Daniela Rochat*. Treść *Księżniczki Bagdadu*. Temat dziwny, ale przynajmniej niezwykły. Kobieta, żona, matka. Trochę zapóźno. Gdyby p. Naquet był autorem tej sztuki. Rozwód, rozwód i jeszcze — rozwód. *Inde irae*. Dwie wielkie uroczystości w niedzielę zapustną. Wiktor Hugo. *Boeuf gras*.

W poprzednim liście wspomniałem o dziwnem rozczarowaniu tych, co spieszyli na przedstawienie *Nany* w nadziei zobaczenia po raz pierwszy na scenie kwintessencyi brudu, cynizmu i gorzej niż cynizmu, z jakich składa się od początku do końca romans p Zoli, noszący ten tytuł, a znaleźli sztukę nietylko w ogóle i w szczegółach prawie zupełnie przyzwoitą, ale co większa, przynajmniej pod względem głównej myśli — moralną. Jeżeli niektóre dzienniki nie bez pewnej słuszności powstawały na wstrętny efekt realistyczny ostatniej sceny, to tylko dlatego, że artystka grająca rolę Nany, obok niepospolitego talentu, jaki w tej roli rozwinęła, omyliła się w tym jednym punkcie, i zanadto posunęła staranie o prawdę sceniczną przez zbyt wierne naśladowanie zniszczenia, jakie ospa sprawić może na najpiękniejszej nawet twarzy, zamiast zakryciem tego wstrętnego obrazu podwyższyć dramatyczny efekt sceny, w której matka, umierająca wskutek poświęcenia przy łożu chorego dziecięcia, może bez żadnych sztucznych dodatków pewną być szczerej, gorącej sympatyi widzów.

W kilka dni później nowy zawód na pierwszem przedstawieniu w *Théâtre français* nowej sztuki Aleksandra Dumas, syna, pod tytułem *La princesse de Bagdad*. Tym razem jednak nie sztuka zawiodła oczekiwanie, tylko publiczność.

Nie cofając się w daleką przeszłość, śmiało powiem, że przed dziesięciu laty, gdyby ktoś powiedział, że na przedstawieniu w sali Moliera słyszał gwizdanie albo nieprzyzwoite wykrzykniki, nikt by mu nie uwierzył dla tej prostej przyczyny, że teatr ten jest przybytkiem, w którym zbiera się wyłącznie przyzwoita, dobrze wychowana publiczność, i — taka, która się starannie do form i przepisów przyzwoitego świata przynajmniej w tem miejscu nagina. Długoby potrzeba było roztrząsać i wyliczać różnorodne przyczyny, które temu teatrowi wyrobiły taki zazdrości godny przywilej, poprzestanę zatem na stwierdzeniu tego faktu, nie ulegającego wątpliwości, że nie wszyscy ludzie mają jednakowy smak i że każdy, kiedy się chce bawić, wybiera sobie ten rodzaj zabawy, jaki najbardziej lubi. Praktyka setne razy wykazała, że obliczenia oparte na samych tylko teoretycznych rozumowaniach okazują się mylnemi.

Republikańscy filantropowie, chcący popisywać się udaną po największej części miłością dla ludu, gorliwie między innemi gardłowali za otwarciem mu przystępu do zachwycających wrażeń pięknej muzyki, i pod wpływem tej sztucznej agitacyi rząd przez kilka lat wyznaczał hojne subwencye, a prywatni przedsiębiorcy ryzykowali całe majątki, żeby arcydzieła Rossinich, Mayerbeerów, Halewych, uczynić przystępnemi wielkiej masie niższych klas ludowych. Tam gdzie za cesarstwa *Théatre lirique*, obliczony dla średnich klas, świetne robił interesa, w tem samem miejscu, a potem w teatrze *Gaité* i w sali Ventadour, opera ludowa, dziesięć razy dźwigana, dziesięć razy zbankrutowała, bo owe klasy ludowe nawet za najniższą cenę niechciały przychodzić słuchać tych czarownych melodyj, które są dla nich niezrozumiałe, i podczas gdy przedsiębiorcy *de l'Opera populaire* eden po drugim wychodzili z entrepryzy z torbami, liczba ogródkowych i kawiarnianych lirycznych przedsięwzięć z takiemi arcydziełami złego smaku jak *Oh la! la! Nicolas!* albo *l'Amant de l'Aman—da!* potroiła się i świetne robi interesa. Nie brak też teatrów odpowiednich smakowi ludowego żywiołu i nic naturalniejszego niż to, że każda kategorya stałych mieszkańców ma, nie mówię swój jeden, ale pewne swoje teatry, do których wyłącznie uczęszcza. Jedynie ruchoma, przepływowa ludność, to jest cudzoziemcy i mieszkańcy prowincyi, chwilowo bawiący w stolicy, zwiedzają bez różnicy, na ślepo wszystkie teatry, do których się docisnąć mogą.

Ta predylekcya pewnych kategoryj widzów nie przywiązuje się do miejsca, tylko do przedmiotu. Amator melodramatu z końca Paryża chodzić będzie do Ambigu, dopóki tam grają melodramy, a ten co wiernie nieledwie co wieczór przychodzi śmiać się w teatrze Palais Royal z fars starego Lheritiera albo z nosa Hyacynta, przypadkiem nawet nie zabłądzi do *Théâtre français*, choć go ma w tym samym gmachu. Tak było, tak jest dotychczas. Publiczność rozmaitych teatrów nie zmieniła się co do osób, ale zwyczaje jej zmieniły się bardzo. Czy to skutkiem tego co się dziś zowie postępem ludzkości, czy form republikańskich, które na wszystkich murach wielkiemi literami wypisują *Równość* — dość, że nawet publiczność sali Moliera zaczyna zapominać niekiedy że jeżeli *le silence du peuple est la plus grande leçon des rois*, to w teatrze takim przynajmniej jak *Theatre français* brak oklasku jest dostateczną oznaką niezadowolenia.

Już na pierwszem przedstawieniu ostatniej komedyi Wiktoryna Sardou *Daniel Rochat* byliśmy świadkami skandalicznych mistyfikacyj. Ale powód tych okrzyków łatwym był do odgadnienia. Wiedziano z góry, że w sztuce tej autor założył sobie zaprotestować otwarcie i śmiało przeciw tradycyom stronnictwa tak zwanych wolnomyślicieli, a rzeczywiście nieprzyjaciół wszelkiej religii, stronnictwa, którego jedynym celem jest zupełne zniesienie błogosławieństwa kościelnego przy akcie ślubnym — nic więc dziwnego, że stronnictwo to, zakupiwszy na pierwsze przedstawienie znaczną liczbę biletów, wysłało z niemi łatwych do zrekrutowania amatorów bezpłatnego wstępu z obowiązkiem sykania i gwizdania w oznaczonych z góry scenach. Intryga się nie powiodła, bo choć najemni krzykacze ile możności starali się wywiązać z przyjętego zobowiązania, publiczność przychodząca za własne pieniądze, energicznie ujęła się za sztuką i autorem, i oklaskami zagłuszyła sykanie i gwizdanie. Wydatki poczynione na wywołanie skandalu nie opłaciły się i nie próbowano powtórzenia intrygi.

I tym razem pewna tylko część publiczności pozwoliła sobie sykaniem i gwizdaniem nawet protestować przeciw niektórym ustępom sztuki p. Dumas, ale nigdzie nie udało mi się ani usłyszyć ani przeczytać nic takiego, coby mogło wskazać powód usprawiedliwiający dostatecznie ten ubliżający zarówno teatrowi jak publiczności skandal.

La princesse de Bagdad nie jest ani lepszą ani gorszą od wielu poprzednich komedyj i dramatów Dumasa syna: jak we wszystkich innych jego scenicznych dziełach, cała kanwa sztuki służy tylko do przeprowadzenia pewnej mniej więcej filozoficznej tezy, a ta, którą założył sobie tym razem rozwinąć, prostszą jest i sympatyczniejszą niż w *Zasadach Pani Aubry*, w *Księżnej Jerzowej*, albo w *Cudzoziemce*. *Księżniczka Bagdadu* mogłaby najsłuszniej, a nawet powinnaby właściwie wystąpić na afiszu z tytułem: *Matka*. Dumas chciał tym razem dowieść, że uczucie miłości macierzyńskiej jest najsilniejszą, najpewniejszą obroną dla chwiejącej się cnoty kobiety, że nie jest bez ratunku zgubiona, dopóki to uczucie nie zostało zagłuszone.

Naturalnie autor wymyślił wyjątkową sytuacyę, żeby przykład był tem bardziej przekonywującym. W codziennem życiu spotykamy tysiączne przykłady macierzyńskiej miłości, ale tylko nadzwyczajne wypadki są

Pos. S t r e e r u w i t z jako członek komisyi centralnej broni jej przeciw zarzutom i ubolewa, że rząd nie wniósł motywów do projektu ustawy o ogólnej sumie podatku gruntowego. Dobrzeby było przedłożyć Izbie cały materyał, bo komisya nie ma żadnych tajemnic. Mowca objaśnia zarzut czyniony komisyi ztąd, że w łonie jej zawiązał się ów „komitet tajny“, który wypracował wnioski kompromisowe i przy tej sposobności zdaje ważne ze względu na oskarżanie Polaków i rządu o autorstwo tych wniosków oświadczenie, że właśnie polscy członkowie komisyi i rząd byli wykluczeni od udziału w owym komitecie poufnym. Mowca dowodzi dalej, że Dolna i Górna Austrya i Styrya bynajmniej nie mają prawa skarżyć się na przeciążenie wedle wyników uchwał komisyi centralnej, bo kraje te (jak to już w komisyi dowiódł śp. p. Krzeczunowicz), mimo iż posiadały kataster stały, opłacały jednak za mało podatku gruntowego, a cały ciężar spadał na Czechy. Co twierdził p. Zallinger, że kraje ubogie mają ponosić ciężar krajów bogatych, jest poprostu niedorzecznością. Cała znaczna ulga, która dostaje się Czechom ($2^1/_2$ miliona rocznie) nie wróci krajowi temu nawet procentów od sum, które dotychczas płacił w nadmiar. Przeciwny wnioskowi Giovanellego, mowca będzie jednak głosował za przekazaniem go komisyi podatkowej, bo spodziewa się, że komisya ta nie oświadczy się ani za rozwiązanjem komisyi centralnej, ani za zmianą taryf w postępowaniu reklamacyjnem.

Pos. B e r t o l i n i stwierdza, że nietylko Tyrol północny (niemiecki) jest przeciążony, lecz i południowy (włoski), i spodziewa się z wniosku Giovanellego ulg także dla tej części Tyrolu.

Pp. W a l t e r s k i r c h e n, H e i l b e r g, F o r r e g e r i S c h ö n e r e r w przemówieniach dla sprostowania faktów uderzają na Streeruwitza za jego obronę komisyi centralnej; szczególniej pos. Schönerer odzywa się w sposób ubliżający: Chociażby p. Streeruwitz jeszcze drugie dziesięć razy zapewniał, jak to czynił w swej mowie, że jest uczciwym człowiekiem, niech wyjdzie między chłopów dolno-austryackich, a dowie się, że ci mają o nim inne wyobrażenie.

P r e z e s przyzywa Schönerera do porządku.

Pos. S t r e e r u w i t z odpowiada na napaści; o przemówieniu Schönerera mówi: O chłopach dolno austryackich mam zbyt dobre wyobrażenie, by przypuszczać, że wydawaliby sąd ujemny o uczciwości człowieka, którego czynów nie znają, chyba że ich ktoś mylnie poinformował; a co p. Schönerer o mnie sądzi, rzecz mi to zupełnie obojętna. (*Wielka wesołość*).

W głosowaniu uchwalono przekazać wniosek Giovanellego komisyi podatkowej. Z lewicy większa część głosowała przeciw temu.

Następuje dalszy ciąg dyskusyi nad wnioskiem Lienbachera o skrócenie obowiązku szkolnego.

Pos. T a u s c h e broni ośmioletniego obowiązku szkolnego w interesie udoskonalenia armii i lepszego gospodarstwa włościańskiego. Z tychże względów uważa też sprawę tę za należącą jedynie do Rady państwa, a nie do sejmów.

Pos. K w i c z a ł a w bardzo długiem przemówieniu zwraca się przeciw posądzaniu prawicy, jakoby z wnioskiem Lienbachera wiązała dążności reakcyjne; gdyby bowiem tak było, lewica musiałaby być również reakcyjną, skoro w wniosku mniejszości komisyjnej proponuje bądź co bądź zmianę ustawy z r. 1869, podobną do zmiany, jakiej żąda projekt większości. Mowca zaprzecza też lewicy prawa do przemawiania w imieniu ludności niemieckiej, bo i na prawicy miliony tejże ludności są reprezentowane przez Niemców, których żadne frazesy z lewicy nie pozbawią narodowości niemieckiej. Co do rzeczy samej, mowca dziwi się opozycyi lewicy przeciw projektowi większości, wykazując cytatami z dawnych przemówień posłów „wierno-konstytucyjnych“, że uznawali potrzebę takich postanowień, jakie się mieszczą w projekcie większości. Przedstawiwszy konieczność ulg w obowiązku szkolnym z stanowiska pedagogicznego, broni mowca nakoniec praw sejmowych w sprawach szkolnych.

Na tem przerwano obrady.

P r e z e s oświadcza, iż z kilku stron zwrócono mu uwagę na niektóre zbyt dosadne wyrażenia Streeruwitza, który nazywał twierdzenia innych mowców nieprawdziwemi i niedorzecznemi; przyzywa go więc do porządku *ex post*.

Ogłoszono skrutynium dokonanego na początku posiedzenia wyboru komisyi. Wybrani są: Chlumecki, Tomaszczuk, Weeber, Hohenwart, Klaicz, Alojzy Liechtenstein, Ignacy Giovanelli, B a u m, C z a r t o r y s k i, S m a r z e w s k i, S m o l k a, Henryk Clam-Martinic, Tonner, G r o c h o l s k i, Lienbacher Scharschmid, Herbst, Fanderlik, Russ, Zeithammer, Klier, Kopp, Sturm, Rieger.

Odczytano interpelacyę K o p p a do ministra spraw wewnętrznych w sprawie naruszenia wolności ruchu osobistego przez namiestnictwo w Insbruku.

Koniec posiedzenia o godzinie $3^1/_2$. — Następne w czwartek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Mowa Gambetty.)

Znany już z depesz telegraficznych przebieg posiedzenia w francuskiej Izbie deputowanych z dnia 21 lutego uzupełniamy odpowiedzią Gambetty na zarzuty, które go obwiniały o mieszanie się do polityki zagranicznej. W dniu tym, skoro się pojawił w Izbie minister spraw zgranicznych Barthêlemy St. Hilaire, wielu deputowanych w pośród ogólnej wrzawy zbliżyło się do niego, zapytując, czy prawdziwe są szczegóły o dostarczaniu przez rząd francuski broni Grekom, o czem napomknęły depesze błękitnej księgi angielskiej. Minister odpowiedział, że w sprawie tej dużo jest przesady. Musiano czekać na przybycie ministra prezydenta Ferry, który przybył z dokumentami odnoszącemi się do tej sprawy. Po wyłuszczeniu postępowania gabinetu dodał Ferry: „Sądzę, że Izba ma dosyć zaufania do rządu i nie zechce go podejrzywać. Mówię to o większości.“ Zwracając się zaś do prawicy dodał: „Od panów nie oczekuję ani uznania, ani sprawiedliwości.“

Po oświadczeniu tem powstała wrzawa, wśród której Cassagnac zawołał: „Pan obrażasz mniejszość!“ Prezydent Izby Gambetta wyjaśnił, że prezydent ministrów chciał tylko wyrazić, iż opozycya jest nieprzychylną rządowi. Nic to jednak nie pomogło, Cassagnac mówił dalej używając wyrazów takich, jak: „bezwstydny“ zwracając je do Ferrego. Został wezwany trzykrotnie do porządku, ale mimo to nie chciał zamilknąć. Gambetta oświadczył: „Wzywam p. Cassagnaca do porządku ponieważ obraził prezydenta gabinetu. Obrazę osobiście mnie wyrządzoną przepuszczam bezkarnie.“ (*Oklaski.*)

Po tem wystąpieniu nastąpiła zmiana sytuacyi i spokój. Ferry wyjaśniał dalej czynnności ministerstwa wojny. Po jego głosie dopiero wystąpił Pascal Duprat z obwinieniem, iż publiczność nie może się pozbyć podejrzenia, że istnieje drugi rząd, „tajny“ a w końcu oświadczył, iż nie jest zadowolony z wyjaśnień ministra. W tej chwili wstąpił na trybunę Gambetta i wypowiedział następną nie obmyślaną, lecz improwizowaną mowę:

„Sądzę, że się nie mylę, twierdząc, iż najgorszym z ludzi jest ten, który w sprawach państwowych szuka celów osobistych. Przeciwko człowiekowi, który przed wami stoi, rozpowszechniono mnóstwo bajek, legend, oskarżeń i wieści natury złośliwej a dziecinnych. Nigdy nie szukałem sposobności napiętnowania tych wieści tak, jak na to zasługują, dopóki się one obracały w zakresie polityki wewnętrznej. Ale skoro usiłowano rzucić na mnie podejrzenie także w sprawach polityki zagranicznej, to milczenie moje mogłoby uchodzić za *crimen laesae patrie* (*Grzmiące oklaski.*)

„Oświadczam zatem wobec całej Izby i wbrew wszelkim nieprzychylnym mi legendom, i oświadczam bez obawy, żeby mi mógł ktokolwiek zaprzeczyć, tak z ministrów obecnych, jak z tych, którzy ustąpili, a którzy mogą teraz swobodnie zabrać głos, że nigdy, pod żadnemi warunkami i w żadnych okolicznościach, ani pośrednio, ani bezpośrednio, nie mieszałem się do polityki zagranicznej, ażeby udzielać rady albo rozkazów komukolwiek. Nie mam zgoła prawa wywierać nacisku na zapatrywania rządu, nie wypowiadam nawet własnego przekonania, które objawić wprawdzie mam prawo, które jednak zamykać w sobie poczytuję za obowiązek. (*Huczne oklaski z lewicy.*) Niechajże tu wystąpi któregokolwiek z rządów poprzednich dyplomata, minister albo agent i powie, czy któremu z nich dawałem kiedy jakie instrukcye. Proszę niech przyjdą i powiedzą, że istnieje „tajny gabinet,“ prowadzący politykę narodową, któraby wobec rzeczywistej polityki rządu musiała być antinarodową. (*Oklaski*). Mówię to w rozdrażnieniu, gdyż oddawna już czuję rozjątrzenie przeciw podobnym oszczerstwom. Ale nie staję tu jedynie w obronie osobistej, tylko po to, ażeby zażądać odpowiedzialności, której jako deputowany mam prawo żądać W dniu, w którym mi wolno będzie działać jako deputowanemu, lub w innym charakterze (*niepokój na prawicy*) pierwszym moim obowiązkiem będzie zareklamować odpowiedzialność za moje czyny. Rząd sam, zupełnie niekrępowany, prowadził politykę zewnętrzną. Rząd udawał się do Berlina Gdyby chciano sprawiedliwiej sądzić, wiedzianoby, że w czasach, w których wolno mi było mówić swobodnie, odradzałem misyę do Berlina. Nie jestem podejrzliwy i daję rządowi wotum mego zaufania, lubo sam wyznaję inną politykę. Mam własne uczucia i zapatrywania, ale mogę czekać. (*Wielkie wrażenie*).

„Wiem o tem, że w mowach moich przez szkło powiększające wyszukują słowa, któreby mogły zawierać myśl dwuznaczną, ażeby módz powiedzieć: Patrzcie, Gambetta kompromituje Francyę; on was niechybnie do wojny prowadzi. (*W rozdrażnieniu:*) Jest to manewr wyborczy, który demaskuję przed całym krajem. (*Oklaski.*) Któż wyzyskał moją mowę cherbourgską? Przez cały tydzień nie odkryto w niej nic niebezpiecznego. Dopiero gdy nadeszły komentarze zewnątrz, z po za Renu, dopiero wtedy rozpoczęły się obwinienia i oskarżenia przeciwko mnie. Ludzie, którzy tej mowy nigdy nie czytali, okrzyczeli ją za wojowniczą (*wesołość*) a jednak nie zawierała nic nadto, co było w mowie naczelnika kraju Chciałem po prostu u jego boku wzmocnić wysokie znaczenie słów jego. Powiedziałem: kraj nasz nie powinien nawet po nieszczęściu, które go dotknęło, zwątpić o swojej przyszłości. Chciałem, ażeby kraj zajął się gorliwie swoją potęgą militarną, ażeby nie był narażony i zdany na los szczęścia, na niespodziankę, i ażeby nie podejmował krwawego pochodu nieprzygotowany. Ale dodałem zaraz, że nie jest to żadną prowokacyą, powiedziałem jedynie, że mamy obowiązek bronić tego, co nam zostało. (*Oklaski.*) Mówiłem to w chwili, w której Freycinet powziął zamiar wysłania w misyi Thomassina, czego autorstwo i projekt mnie przypisywano. A wiecie panowie, co o tem wiedziałem? Oto poczciwy generał powiedział mi: Zdaje się, że miałem jechać do Grecyi, ale już nie pojadę. (*Śmiech*). Tak samo ma się z demonstracyą flot. Wiecież, jakie jest moje przekonanie o tem? Gdyby w mojej mocy było rozstrzygać, nigdybym nie wysłał floty przeciw takiej piędzi ziemi, jak Dulcigno. (*Oklaski i wesołość*). Odpieram wszelką odpowiedzialność za czynności rządu. Mam prawo, jak każdy deputowany, mieć własne przekonanie o polityce zewnętrznej, a przekonanie to streszcza się w życzeniu, ażeby Francya roztropnie i z energią zajęła napowrót miejsce w koncercie europejskim. (*Przeciągłe oklaski.*) Przekonanie to jednak dziś po raz pierwszy głośno objawiam.

„Czy starałem się kiedykolwiek rząd albo moich kolegów nakłonić do tego, ażeby rozpoczęli politykę dążącą do rozszerzenia się na zewnątrz? Nigdy! Nigdy nie wchodziłem w ocenianie krytyczne polityki rządowej, nigdy o niej nie wyrokowałem, co przyznacie zapewne panowie, jest wielką bezczynnością rządu tajnego. (*Wesołość*). Takie oględne stanowisko sam sobie podyktowałem aż do chwili, w której się krajowi spodoba powierzyć mi inne obowiązki. Ale oto właśnie przed głosowaniem narodowem chcą politykę republikańską uczynić podejrzaną, i dlatego, gdy inne środki nie pomogły, obwiniają mnie o awanturnicze i wojenne tendencye. Jestem jednak spokojny. Wiem z dwudziestoletniego doświadczenia, czego kraj chce i że mu już obrzydły deklamacye. Kraj wybierze... (*Ironiczne wołania z prawicy*: Gambettę). Smiejcie się się panowie, najserdeczniej się śmieje ten, kto się na ostatku śmieje. (*Oklaski*). Mógłbym wam powiedzieć o utworzeniu w tym celu komitetów, o składkach, a niedawno jeszcze podjęto nakład broszur pod tytułem: „Gambetta to wojna“. Wydrukowano sto tysięcy egzemplarzy, wybudowano olbrzymią wieżę artykułów z Niemiec, Włoch, Hiszpanii i Francyi. Manewr ten zdaje się być nieomylnym. (*Smiech*). Przed dziesięciu laty zamydlono tem oczy narodowi, wprawiono go w zdumienie, przerażono narzuceniem pytania: wojna czy pokój? Otóż i obecnie nie mogą się ci panowie rozstać z nadzieją, żeby się podobny manewr nie powiódł. Ale wybieg ten zostanie zdemaskowany przez naród. Francuzi rozstrzygną pomiędzy tymi, którzy ich oszukują, chcą wprowadzić na manowce, a tymi, którzy gotowi za nich życie poświęcić.“

Po przemowie tej trwały oklaski przez kilka minut. Ze wszystkich stron spieszyli deputowani, ażeby uścisnąć rękę Gambetty.

Cassagnac wystąpił z zarzutem, że Devès i Duprat byli w zmowie z Gambettą, na co Devès odpowiedział w wyrazach pełnych oburzenia. Cassagnac chciał jeszcze mówić, lecz wśród ogólnej wrzawy i oburzenia nie dopuszczono go do głosu, a nakoniec przerwano posiedzenie, uchwaliwszy przejście do porządku dziennego nad interpelacyą.

KRONIKA

═ **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Bachórz w powiecie brzozowskim 100 zł zapomogi na restauracyę cerkwi.

* **Wielkiej defraudacyi** dopuścił się kasyer miejski w Stryju, Jan Wiktor Bejnarowicz, który znikł dnia 19 b m. pozostawiwszy deficyt w sumie 60.000 zł Policya przesyła nam następujące doniesienie w tej sprawie: Jan Wiktor Bejnarowicz, kasyer miejski w Stryju, liczący około lat 40, słusznego wzrostu, silnej budowy ciała, blondyn, twarzy pełnej, z jasnemi wąsami i brodą, władający językiem polskim i rosyjskim a bardzo mało niemieckim, zbiegł dnia 19 b. m. otrzymawszy urlop ze Stryja po dokonanej defraudacyi kwoty 60.000 zł. w gotówce i papierach. Za ujęcie Bejnerowicza wyznaczono nagrodę 500 zł.

(+) **Maskarada wczorajsza,** urządzona na korzyść szkoły muzycznej *Harmonii*, nietylko nie zrehabilitowała niegdyś popularnych we Lwowie redut lecz owszem zdyskredytowała je do reszty. Sala teatralna nie była, jak zwykle się działo dawniej, połączona z salą sejmową i przyległemi pokojami a nadto parter cały z krzesłami był stracony dla publiczności, bo nie pokryto go prowizoryczną podłogą. Jakżeż można było myśleć o swobodnej i wesołej zabawie na tak małej przestrzeni, jaką stanowi samo podium sceny teatralnej? Sam teatr był napełniony począwszy od lóż parterowych a skończywszy na galeryi, na co maskarada pewnie nie zasługiwała. Publiczność zajmująca loże zastała na scenie już po 10 godzinie w nocy zamiast masek kilku robotników, którzy z największym pospiechem i oczywiście z wielkim stukiem kończyli wśród tumanów kurzu

---

dowodem pożytecznego wpływu tego uczucia, dlatego nie możemy brać za złe panu Dumasowi, że może trochę zanadto naprężył zewnętrzne okoliczności, żeby podwyższyć efekt strony uczuciowej.

Księżniczka Bagdadu nie jest bynajmniej istotą z *Tysiąca i jednej nocy*; jest to najczystszej wody, najzupełniejsza Paryżanka. Jest ona córką naturalną następcy tronu Bagdadu, który, bawiąc niejaki czas w Paryżu dla wykształcenia się w naukach, miał chwilowy romans z jakąś kobietą lekkich obyczajów. Powołany na tron po śmierci ojca, hojnie wyposażył to dziecię miłości, a przy pomocy tego wyposażenia matka jej znalazła jakiegoś zrujnowanego hrabiego de Quansas, który się z nią ożenił i dał swoje nazwisko Lionecie Między dawnymi znajomymi matki zachowała ona jednak przydomek księżniczki Bagdadu. Jest zachwycająco piękną, ale jako dziecię kaprysu, lekką, kapryśną, swawolną i śmiało można do niej zastosować te słowa: Śliczna główka, ale pusta; zdawałoby się prawie, że w niej pusto tam nawet, gdzie zwykle bywa serce.

Tę zachwycającą piękność poznał i do szaleństwa pokochał hrabia de Hun i pomimo stanowczego oporu ze strony swojej matki zaślubił swoją bogdankę i od tego zaczął, że jej dał najzupełniejsze pełnomocnictwo rządzenia majątkiem ruchomym i nieruchomym. Uwielbiana, ubostwiana przez męża hrabina Lionetta prowadzi świetny dom, wierna swemu mężowi, który też o niczem nie myśli tylko o jej szczęściu. Szczęście to trwa dość długo, bo mają już ośmioletniego synka, Raula, który jest jednem z ulubionych cacek swojej matki. Ale szalone, bez rachuby wydatki sprowadzają nareszcie zupełną ruinę. Kiedy mąż po długiej konferencyi ze swoim adwokatem przychodzi jej powiedzieć, że wszystko, co posiadają zaledwie wystarczy na zapłacenie długów, Lionetta spokojnie odpowiada:

— A więc zapłaćmy długi a ocaliwszy honor imienia umrzyjmy. Matka twoja wyznaczyła jako nietykalny majorat 10.000 rocznego dochodu; będzie to wystarczającem do życia dla naszego Raula, dla nas byłoby mniej niż niczem. Czyż to tak trudno skończyć raz z życiem, kiedy ono stało się nieznośnem?...

Te kilka słów dają dostateczne wyobrażenie o charakterze Lionetty, kobiety energicznej, dumnej, nieumiejącej schylić się przed ciosami losu.

Ale jeden z przyjaciół hrabiego de Hun, młody, czterdziesto milionowy bankier, Nuwardy (nazwisko wygląda jak z *Tysiąca i jednej nocy*, a czterdzieści milionów nie zmniejsza tego bajecznego uroku), szalenie jest zakochany w Lionecie, miłością bayronowskich bohaterów. Hrabia zdaje się postrzegać to, ale ślepo ufa wierności swojej żony, i zakochany arcymilioner wzdycha bez nadziei. Wieść o zupełnej ruinie majątkowej hrabiego jest jakby promieniem rozjaśniającym noc tego zwątpienia. Nuwardy płaci wszystkie długi Lionetty i znalazłszy sposobność chwilowej z nią rozmowy, bez wstępu i ogródki, oświadcza jej swoją nieograniczoną miłość, gotową na wszystko, tak że uzna się szczęśliwym, jeśli dla niej zginie z ręki jej męża; ale nim to nastąpi, daje jej klucz od wspaniałego pałacu na polach Elizejskich, po krolewsku urządzonego i kupionego na jej imię. Brakuje tylko jej podpisu na akcie położonym na stole w salonie — obok aktu znajduje się tam szkatułka z wonnego sandałowego drzewa, a w niej milion w złocie, świeżo i umyślnie wybitem w mennicy.

Hrabina słucha tego wszystkiego i za całą odpowiedź wyrzuca klucz za okno.

— Okno to nie wychodzi na ulicę tylko na ogrod pałacowy.... klucz łatwo będzie znaleźć.... powiada Nuwardy — jutro przez cały dzień czekać będę w pałacu na polach Elizejskich....

(Dokończenie nastąpi)

robotę około ułożenia prowizorycznej podłogi na scenie i ustawienia baryery ochronnej między sceną a niżej od niej położonym parterem. Kto patrzał na tę robotę pospieszną, drżał pewnie o los tych, którzy wśród natłoku później przyparci zostaną do baryery. Masek było mało, pięknych i dowcipnych nie było wcale. Czy loterya dopisała, tego nie wiemy, ale jeżeli w ogóle cały rezultat finansowy maskarady wypadł licho, to nikt nie będzie miał prawa żalić się na publiczność.

— **W sali towarzystwa** muzycznego odbędzie się w sobotę, 26 b. m. zapowiedziany przedtem trzeci wieczorek z tańcami, urozmaicony produkcyą muzykalną. Komitet urządzający dołożył wszelkiego starania, aby wszystkim wymaganiom stało się zadość i aby zabawa wypadła równie świetnie, jak obie poprzednie. Biletów dostać można w kancelaryi towarzystwa muzycznego (w gmachu teatralnym) i w księgarni p. Damiana Czaykowskiego w Rynku.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu B. W. w trafice pod l. 21 na ulicy Żółkiewskiej pugilares skórkowy koloru bronzowego z kwotą 12 zł. 55 ct. z losem pożyczki nadwiślańskiej serya 42.000 i kartką zastawniczą zakładu ormiańskiego na 18 nożów i widelców srebrnych.

— **Zmarła powieściopisarka** angielska, pani Mary Ann Cross (George Elliot) po zostawiła majątku około 500.000 zł.

— **Zator lodowy** na rzece Łabie pod Litomierzycami, rozsadzony został prochem przez inżynieryę wojskową. Tym sposobem usunięto dalsze niebezpieczeństwo powodzi.

— **Z kroniki sądowej.** Przyczynkiem do historyi gospodarki wojskowej podczas ostatniej wojny rossyjsko-tureckiej jest proces, który w tych dniach rozstrzygany będzie w sądzie okręgowym wojennym w Petersburgu. Na ławie oskarżonych zasiądzie kapitan artyleryi Pacharnajew, który pieniądze skarbowe, przeznaczone na żywność dla powierzonego mu oddziału, w znacznej części przywłaszczył sobie, a zgłodniałych żołnierzy i podoficerów raczył hojnie — guzami, nie żałując ani bata, ani ręki. Prócz tego — jak opowiada *Gołos* — Pacharnajew oskarżony jest także o niedbałe prowadzenie ksiąg oddziału.

— **Pożar** zniszczył w poniedziałek wielką fabrykę krochmalu księcia Schwarzenberga w Bakowicach czeskich. Zgorzały także wszystkie maszyny. — W Nowym Szczecinie spaliła się synagoga. Na kilka dni przedtem znany agitator dr Henrici z Berlina miał w tej miejscowości odczyt „antisemicki“, co daje teraz izraelitom powód do twierdzenia, że „antisemici“ podpalili bożnicę.

— **W wielkim kłopocie** znajduje się kupiec Gasser J. w Mödling. Wróciwszy w tych dniach koleją z Wiednia do domu spostrzegł już po opuszczeniu wagonu, że w kieszeni jego paltota znajduje się znaczna suma pieniężna, której sam tam nie włożył i która w ogólności nie jest jego własnością. Za pośrednictwem dzienników wiedeńskich wzywa też właściciela tej sumy, ażeby ją sobie odebrał.

— **Epidemia** zwana „sybirską“ pojawiła się według dzienników rossyjskich w Nowoczerkasku. Dotychczas umarła jedna osoba.

— **Z życia fabrykanta** czekolady Meniera, znanego członka stronnictwa republikańskiego we Francyi, zmarłego w tych dniach w Paryżu, opowiadają dzienniki francuskie następującą anegdotkę: Pewnego razu spostrzeżono w magazynach fabryki Menierowskiej, że bardzo znaczny zapas czekolady, z powodu dłuższego leżenia na składzie. zmienił barwę, zbielał. Menier zmartwił się niemało tem odkryciem i w głowę zachodził, w jakiby sposób zapobiedz widocznej stracie trzech do czterech milionów franków, nie mógł jednak nic wymyślić. Jeden z młodych komisantów jego zgłosił się wtedy z projektem, za który jednak żądał z góry honoraryum w sumie 100.000 franków. Po dłuższym namyśle przyjął Menier wszelkie warunki i zapewnił tę sumę komisantowi. Ten dał radę: Dodaj pan do swoich ogłoszeń słowa „Czekolada Meniera jest jedyną, która z wiekiem bieleje“. Fabrykant usłuchał tej rady i nie pożałował tego — popyt za białą czekoladą był ogromny, a i po dziś dzień są osoby, jak zapewnia *Gaulois*, które nie używałyby innej czekolady Menierowskiej, jak tylko taką, co w skruszeniu okazuje barwę białawą.

— **Droga żelazna na lodzie** pomiędzy Kronstadtem a Oranienbaumem, o której otwarciu donieśliśmy przed kilkoma dniami, popsuła się wkrótce po otwarciu. Niedaleko Oranienbaumu, skutkiem znacznego przyboru wody, szyny zostały zalane i z tego powodu musiał być wstrzymany ruch pociągów. Wypadki takie oczywiście powtarzać się mogą często. czyż więc opłacą się ogromne koszta, jakie budowa tej kolei pociągnęła za sobą?

— **Wieczór perkalikowy.** Jeden z dzienników warszawskich donosi, że w ostatki zapust w jednym z salonów warszawskich odbyć się ma zabawa z tańcami, na którą wszystkie damy bez wyjątku przybyć mają bezwarunkowo w skromnych sukienkach perkalikowych

(*w*) **Trychiny.** Z powodu pojawienia się choroby trychinowej we Francyi rząd francuzki zakazał niedawno wprowadzania mięsa wieprzowego. pochodzącego z Ameryki, gdyż okazało się, że było powodem dostrzeżonych wypadków choroby. Obecnie przekonywują się Francuzi, jak uzasadnionym był ten zakaz W dziennikach angielskich ogłoszony został list Jerzego Crump, konsula angielskiego w Filadelfii. w którym piszący donosi, że pojawiła się w Stanach Zjednoczonych choroba, którą nazywają „cholerą wieprzów“ i w skutek której w samym stanie Illinois zginęło 700.000 sztuk trzody chlewnej. Niesumienni spekulanci starają się spożytkować mięso i tłuszcz ze sztuk padłych i sprzedają je w Ameryce, a po części wyprawiają do Europy. Ztąd wiele przypadków choroby trychinowej obserwowano już w Ameryce, mianowicie w stanach Milwaukee, Chicago i Kansas. Oprócz tego spekulanci fałszują tłuszczem wieprzowym masło. które także może stać się powodem zarazy. Wobec tych doniesień nasuwa się konieczna uwaga, że skoro zakaz wprowadzenia wieprzowiny amerykańskiej ogłoszonym został we Francyi, to spekulanci tamtejsi niewątpliwie nie każą sobie napowrót odsyłać towaru za Ocean, lecz będą szukali odbytu w innych krajach europejskich, z czego wynika, że i inne państwa powinny zakazać przywozu mięsa wieprzowego z Ameryki.

(*w*) **Wędrówka telegramu.** Kolonie angielskie w Penang i Singapore odległe są od siebie tylko o 90 mil geograficznych, a połączone z sobą liną telegrafu podmorskiego. Lina ta zerwała się w ostatnich czasach, i jeden z mieszkańców Penang wyprawił telegram do Singapore przez Europę i Syberyę, z zapłaconą odpowiedzią Telegram ten musiał zatem przechodzić stacye Madras, Bombay, Aden, Aleksandrya, Malta, Marsylia, Calais, Fano, Ryga, Władywostok, Mangarathie, Hong-Kong i Saigon, zkąd dopiero doszedł do miejsca przeznaczenia Cała ta droga czyni razem 4.912 mil geograficznych to jest przeszło ³/₄ obwodu kuli ziemskiej. Odpowiedź nadeszła w ciągu 36 godzin a każdy wyraz depeszy kosztował tylko 13 fr. 75 c.

(*w*) **Szczególna rada.** Przegląd holenderski *Nederland* umieścił artykuł byłego pastora nazwiskiem Busken Huet, w którym autor doradza swoim ziomkom, żeby zarzucili język ojczysty a zaczęli posługiwać się francuskim. Busken Huet porównywa Holandyę z Belgią i uważa, że ta ostatnia stanęła nieskończenie wyżej od Niderlandów pod względem pomyślności materyalnej. Nie jest to bynajmniej — powiada — nadymanie się belgijskiej żaby na widok francuskiej krowy (*sic*). Belgia stała się państwem współczesnem, zupełnie rozwiniętem, w którem nauki i sztuki doszły do nadzwyczajnego rozwoju. Holandya przeciwnie pozostała szpitalem starych bab, na jaki zeszła w początkach bieżącego stulecia. Bez kolonij katolickie południe posunęło się o wiele dalej niż protestancka północ, posiadająca ogromne kolonie w archipelagu malajskim. Cały ten postęp pochodzi ztąd, że Belgowie porzucili język flamandzki a przyjęli francuzki Gdybyśmy się zdecydowali pójść w ich ślady, odzyskalibyśmy prędko czas stracony. Zachodzi pytanie, czy szanowny ex-pastor nie jest przypadkiem autorem jakiej gramatyki francuskiej dla Holendrów, która ma niewiele pokupu.

— **Co może znieść człowiek?** Jednym z najsłynniejszych sportsmenów w zakresie jazdy konnej *par-force*, w okręgu Irlandyi, gdzie obecnie bawi cesarzowa Elżbieta, był niejaki mr. George Talkington, który umarł właśnie w czasie otwarcia tegorocznego sezonu myśliwskiego, licząc lat 83. Staruszek aż do ostatnich dni życia dzielnie dosiadywał w siodle i cieszył się jeszcze przed śmiercią, że będzie mógł brać udział w wyprawach myśliwskich cesarzowej. Ale też nie prędko znowu spocznął w ziemi kości. które tylokrotnie były poturbowane i tyle doznały szwanku, co kości p. Talkingtona. Jeden z dzienników angielskich podaje w chronologicznym porządku przygody, jakie zmarłego spotkały w zawodzie jego sportu; oto najważniejsze: złamanie prawej łopatki; pęknięcie czaszki, które wymagało operacyi zwanej „trepanacya“; dwukrotne złamanie lewej ręki; złamanie trzech żeber z lewej strony; obrażenie skroni; wbicie sobie przy spadnięciu z konia widelca i scyzoryka w nogę; złamanie trzech żeber z prawej strony; zwichnięcie prawej łopatki, łokcia i dłoni; zwichnięcie prawej nogi i pęknięcie kości biodrowej; złamanie siedmiu żeber; utrata lewego oka w skutek kopnięcia otrzymanego od konia w twarz: obrażenie słupa pacierzowego; złamanie dwóch żeber i kości piersiowej; uderzenie kopytem końskiem w lewą nogę; pięć głębokich ran w mięśniach; złamanie jabłka goleniowego, przerwanie ścięgna pod kolanem, obok kilku innych okropnych skaleczeń; nareszcie mr. Talkington siedm razy wydobyty został z wody w stanie takim, iż zdawało się, że już nie żyje. W 76 roku życia staruszek przy przesadzaniu płotu oberwał sobie nadto wszystkie mięśnie w lewej nogi i ciężko odchorował ten wypadek; a w 80 roku życia skutkiem myśliwskiej przygody musiano mu amputować palec. Z pierwszego małżeństwa miał p. Talkington w ciągu lat 15 ośmnaścioro potomstwa; w 73 roku życia owdowiał i ożenił się powtórnie. Umarł skutkiem ataku apoplektycznego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie.

III.

(*L.*) Wczorajsze posiedzenie pod przewodnictwem p. Szumańczowskiego trwało od godziny 10 z rana do 3 po południu i było poświęcone prawie wyłącznie rozmaitym wyborom. Tak znaczna strata czasu powstała ztąd, iż prawie każdy wybór musiano powtarzać trzy razy. Ostateczny rezultat jest następujący: Członkami Rady nadzorczej wybrani pp. Adam hr. Komorowski i Zygmunt Bojarski. Zastępcami członków w radzie nadzorczej wybrani pp. August hr. Łoś, Józef Pieńczykowski i Bronisław hr. Romer. Do komisyi rewizyjnej na r. b. wybrani pp. Ludwik Szumańczowski, Dawid Abrahamowicz, Hipolit Bochdan, Teofil Żurowski, Jan Vivien, Stanisław Gniewosz z Trzciańca i Zygmunt Dębowski.

Po dokonanych wyborach zabrał głos p Franciszek Jasiński z Zahajpola i podnosząc w dłuższem przemówieniu zasługi zmarłego dyrektora Pajączkowskiego, wniósł, ażeby zgromadzenie dając wyraz uznaniu tych zasług, wydzieliło z dochodów Towarzystwa kwotę 500 zł. I co roku, przez lat sześć, wypłacało na ręce opiekunów powyższą sumę na wychowanie małoletnich dzieci zmarłego, w ratach miesięcznych od chwili zapadłej uchwały.

Bez dyskusyi przyjęto jednogłośnie powyższy wniosek.

Następnie przyszły pod obrady wnioski komisyi, wybranej d. 21 b. m. celem zbadania znanych już wniosków p. Adama Marassé.

Sprawozdawcą komisyi był p. Żurowski. Co do wniosku p. Marassé „ażeby Towarzystwo na przyszłość wydawało 4 prc. i 5 prc. listy zastawne stosownie do życzenia zaciągającego pożyczkę“ zgodziła się komisya w zasadzie na taką zmianę i w tym celu wypracowała już stosowne zmiany w §§. 8, 9 lit. e, 11, 24 i 26 dotychczasowych statutów, zmiany dążące do wprowadzenia w obieg takich listów zastawnych. Zaleca tedy komisya przyjęcie tak wniosku p. Marassé, jak i zmian wymienionych powyżej paragrafów.

P. Marassé zabrał głos celem umotywowania swojego wniosku. W ostatnich czasach potaniał pieniądz i w skutek tego rozmaite instytucye finansowe obniżają stopę procentową. Towarzystwo kredytowe ziemskie które w szeregu instytucyj finansowych zajmuje pierwszorzędne stanowisko, nie powinno wyczekiwać tej chwili, w której siłą wypadków będzie zmuszone do obniżenia stopy procentowej, lecz powinno samo wziąć inicyatywę w tym kierunku. Takie obniżenie stopy procentowej nie narazi Towarzystwa na straty, bo na wypadek, gdyby kurs listów zastawnych 4% był niski, n. p. 80 za 100, pożyczający nie zaciągnie pożyczki 4 procentowej, lecz na wyższy procent. Ale jest uzasadniona nadzieja, że 4 prc. listy zastawne będą miały kurs wysoki, a mianowicie taki, jaki mają obecnie dawne 4 prc. listy naszego Towarzystwa. Przypuśćmy jednak, że nie będą miały tak wysokiego kursu, lecz tylko 93, to i w takim razie korzyść jest oczywistą. Jedynego rywala mamy w kasie oszczędności a ta instytucya obniża od 1 kwietnia r. b. stopę procentową od wkładek na 4 prc Owóż kapitalista szukający lokacyi swoich kapitałów będzie wolał zakupić po kursie 93 nasze 4 prc. listy, niż wkładać do kasy oszczędności. gdzie za 100 złr. w gotówce złożonych otrzyma także tylko 4 pr. Zaprowadzenie takich listów pociągnie za sobą tę dalszą korzyść, iż dłużniczy Towarzystwa zaczną konwertować swoje długi na 4 prc.

P. Ujejski nawiązując do tego przemówienia. czyni uwagę, że taka konwersya jest połączoną z pewnemi uciążliwemi opłatami rządowemi, wnosi więc wezwać dyrekcyę, ażeby wniosła przedstawienie do Rady państwa, do ministerstwa i do Koła polskiego w Wiedniu o zniesienie a względnie zmodyfikowanie tych opłat rządowych.

Komisarz rządowy dr. Podlewski czyni następującą uwagę: Komisya proponując zmianę pojedyńczych paragrafów statutu dotychczasowego umieszcza w § 26 nowy ustęp, który powiada, że nowe 4 prc. listy zastawne mają być wydawane już d. 1 lipca b. r. Zachodzi teraz pytanie, czy do tego terminu zmiana statutów zostanie przez Rząd potwierdzoną, a bez takiego zatwierdzenia listy zastawne nie mogą być w obieg puszczone. Chodzi tu tylko o inną stylizacyę: zamiast słów: „od dnia 1 lipca 1881“ należałoby umieścić słowa: „w następnem półroczu po zatwierdzeniu statutów.“

Hr. Russocki podziela to zapatrywanie. Do motywów wygłoszonych przez p. komisarza rządowego przytacza jeszcze dalszą kwestyę, czyli dyrekcya nawet po zatwierdzeniu statutów zdoła w tak krótkim czasie pokonać techniczne trudności, a mianowicie wygotować listy itp.

W głosowaniu przyjęło zgromadzenie jednogłośnie wniosek komisyi a względnie p. Marassé co do wydania 4% listów dłużnych począwszy od 1 lipca 1881, przyjęło następnie proponowane zmiany w przytoczonych powyżej paragrafach, a w końcu wniosek p. Ujejskiego.

Drugi wniosek p. Marassé, przekazany komisyi do rozpatrzenia opiewał: „iż na przyszłość wolno będzie wybierać pożyczającemu między kilku planami umorzenia a mianowicie umarzać dług zaciągnięty pół procentem, 1 procentem lub 2 procentami.“ Komisya wnosi, aby Zgromadzenie powyższy wniosek przekazało dyrekcyi, któraby wspólnie z wybraną komisyą rewizyjną zastanowiła się nad nim i zdała sprawę na XIX zgromadzeniu delegatów. Bez dyskusyi przyjęto ten wniosek komisyi.

Na zeszłorocznem Zgromadzeniu postawił p. Żurowski następujący wniosek: „Papiery wartościowe będące własnością funduszu rezerwowego Towarzystwa mają być na przyszłość wykazane w stanie czynnym tego funduszu, nie jak dotąd, *al pari*, lecz podług kursu z d. 31 grudnia właściwego roku.“ Wniosek ten został odesłany do komisyi rewizyjnej, która zbadawszy go wspólnie z dyrekcyą czyni następujące wnioski: (sprawozdawca p. Bochdan): „Papiery wartościowe funduszu rezerwowego mają jak dotąd być wykazywane *al pari*, ale obok tego wykazu ma być umieszczony drugi wykaz według kursu miejscowego z d. 31 grudnia każdego roku.“ Dyrekcya akceptuje te wnioski.

P. Żurowski motywując swój wniosek nadmienia. że wszystkie instytucye finansowe w Austryi wykazują stan swoich efektów podług kursu w dniu zamknięcia rachunków a nie w nominalnej wartości, bo takie postępowanie, jakie praktykuje się obecnie w Towarzystwie, wykazuje tylko fikcyjne zyski i straty. Tak n. p. dyrekcya, kupując listy po kursie 97. wykazuje zysk, którego nie ma, a sprzedając wykazywać musi straty, której także nie ma. Dawniej postępowała tak samo kasa oszczędności, ale ś. p. Agenor hr. Gołuchowski zwołał ankietę i usunął tę anomalię.

P. Dawid Abrahamowicz popiera wnioski komisyi rewizyjnej. Rzecz ta praktykuje się od lat przeszło 30 i była dobrą; nikt nie użalał się na żadną fikcyę i nadal użalać się nie będzie miał powodu. Wykazywanie listów *al pari* ma tę dobrą stronę, że zapobiega szkodliwemu wpływowi fluktuacyi kursu listów zastawnych na ostateczny stan funduszu rezerwowego, który jest naoczną podstawą naszego kredytu. Jeżeliby n. p. dzisiejszy kurs listów spadł do końca roku o kilka złr., to różnica w wykazach stanu czynnego podług kursu mogłaby być mylnie tłumaczoną i utrudnić klienteli Towarzystwa spieniężenie listów zastawnych.

Po tych przemówieniach przyjęło zgromadzenie wnioski komisyi rewizyjnej.

Hr. Wł. Russocki w imieniu dyrekcyi zdaje sprawę z wniosku p. Konstantego Bobczyńskiego, delegata z Brzozowa, który to wniosek tak opiewa: „Zgromadzenie zmienia zakończenie §. 63 statutu, (który traktuje o wypowiedzeniu kapitałów opieszałym dłużnikom) i postanawia, aby ostatni ustęp tak opiewał: „W tych wszystkich wypadkach cały dług w listach zastawnych zaciągniony, a kwotami umarzającemi jeszcze niespłacony, wypowiedziany będzie z wyrażeniem ilości przypadającej, na sześć miesięcy naprzód, na drodze zwykłej, ustawami krajowemi oznaczonej.“ Motywując ten wniosek, powiada wnioskodawca, że ogłoszenie ryczałtowe, jak to teraz ma miejsce w *Gazecie Lwowskiej*, niekorzystnie wpływa na wartość papierów i na wartość ziemi, utrudnia położenie chwilowo niewypłacalnego dłużnika, a ewentualnie może go zrujnować, podkopując jego kredyt, Towarzystwu zaś nie może przynieść żadnych korzyści.

Dyrekcya tak zaopiniowała powyższy wniosek: „Celem zakładu naszego jest dostarczanie właścicielom dóbr kapitałów pod warunkami umiarkowanemi, przez wydawanie pożyczek w listach zastawnych. Mamy więc towar do zbycia, który aby powyższemu celowi mógł odpowiedzieć, musi mieć wziętość. Kapitalista, będąc kosmopolitą, patrzy przedewszystkiem na jakość towaru a ta odzwierciedla się w ustawach.

Niema ustaw więcej uwzględniających stosunki dłużnika niżeli nasze. Na czele tych uwzględnień jest nakaz dla Dyrekcyi, aby się starała zwolnić częściowo lub nawet zupełnie członków Towarzystwa od opłaty dodatku na zarząd. Faktem jest że członkowie od 1871 nic na zarząd nie płacą. Dalej może dłużnik w danych razach uzyskać ulgę w opłacie należytości. Prócz tego statuta nasze wymagają sześciomiesięcznego naprzód wypowiedzenia kapitału, nim z po-

wodu nieusprawiedliwionego zastoju w opłatach należytości przystąpić można do przymusowej sprzedaży hipoteki Każdy inny zakład finansowy przystępuje bezpośrednio do wystawienia na licytacyę Dyrekcya ma jeszcze pewne względy nawet wówczas, gdy zmuszoną jest przystąpić do wypowiedzenia, bo napomina wprzód restancyonaryusza, aby mu dać sposobnośc ocknięcia się i uniknienia publiki. Jeżeli to wszystko nie pomoże, słusznem jest, aby taką osobistość przez wypowiedzenie w *Gazecie Lwowskiej* publicznie wskazać, co też dla kapitalisty stanowi jeden z powodów zaspokojenia, jako drastyczny sposób do wydobycia należytości. Otóż to publikowanie wypowiedzenia zamierza wnioskodawca usunąć i zastąpić go sposobem zwykłym ustawami krajowemi przepisanym. Z tegoby wynikło, że za porozumieniem się strony z organem sądowym, z woźnym wypowiedzenie odłożone byłoby zwykle *ad calendas graecas*, a powtóre że zostałby zachwiany jeden z głównych filarów ugruntowanego kredytu naszego. Z tych powodów Dyrekcya wnosi: „Ogólne Zgromadzenie przechodzi nad wnioskiem p. Bobczyńskiego do porządku dziennego.“

P. Bobczyński w dłuższym wywodzie stara się wykazać, że publiczne wypowiedzenie kapitałów ze strony Towarzystwa za pośrednictwem *Gazety Lwowskiej*, jest zgubnem dla chwilowo niewypłacalnych dłużników, bo naraża ich na zarzut, że są ban krutami. Mowca przytacza przykłady z życia codziennego. Daleko właściwiej postąpiłaby sobie dyrekcya, gdyby tylko w drodze sądowej wypowiadała dłużnikom kapitały; przed woźnym nikt się ukryć nie zdoła, bo ostatecznie przylepi mu nakaz sądowy na drzwiach.

Zgromadzenie przyjęło wniosek dyrekcyi, wskutek czego p. Bobczyński cofnął drugi swój wniosek tyczący się zmiany §. 5 postanowień statutu co do wyboru delegatów, nad którym to wnioskiem proponowała dyrekcya również przejść do porządku dziennego.

Z kolei przystąpiono do obrad nad samoistnemi wnioskami pp. delegatów. P. Vivien postawił wniosek, ażeby dyrekcya od opieszałych dłużników nie pobierała odtąd 6, 7 a nawet 8 procentowej prowizyi zwłoki, lecz tylko 5 procentową. Nad tym wnioskiem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusya, która musiała być przerwaną z powodu spóźnionej pory. Uchwała zapadnie dopiero na następnem posiedzeniu, które zostało naznaczone na dzisiaj przed południem.

W uzupełnieniu naszego sprawozdania z pierwszego posiedzenia podajemy ustęp obrad, odnoszący się do wniosków pana Marassègo, która to część dyskusyi niedokładnie była streszczoną.

Przewodniczący oświadczył, iż naprzód poda pod obrady wniosek p. Adama Marassègo i udzielił pierwszy głos temuż jako wnioskodawcy.

Pan Adam Marassè oświadczył, iż nie może się zgodzić ze zdaniem dyrekcyi odroczenia jego wniosków, ponieważ wniosek o otwarcie emisyi czteroprocentowych listów zastawnych i wniosek o wydawaniu asygnat nie cierpią zwłoki. Co do innych wniosków nic nie ma przeciwko temu, aby w przyszłym roku wzięte były pod obrady. Mowca uprasza zgromadzenie o wybór komisyi z 5 członków, w celu zbadania tych wniosków i sprawozdania na najbliższem posiedzeniu i zastrzega sobie uzasadnienie wniosków swoich. skoro przyjdą pod obrady po sprawozdaniu komisyi.

Pan Bobczyński domagał się, aby wnioskodawca zaraz swoje wnioski umotytywował.

Pan Pruszyński tłómaczył, iż obecnie toczy się dyskusya formalna nad kwestyą. czy wybrać komisyę dla wniosków p Marassègo, nie może zatem żądać równocześnie uzasadnienia wniosków, bo gdyby wniosek wybrania komisyi upadł, uzasadnienie byłoby zbyteczne, gdyż wnioski dopiero na rok przyszły wziętoby pod obrady.

Pan Adam Marassè, zabierając ponownie głos. podnosi, iż dyrekcya nie postawiła na porządku dziennym XVIII zgromadzenia jego wniosku, wypada zatem najpierw uchwalić, iż wniosek ten pod obrady przyjdzie i wybrać komisyę, aby zeń zdała sprawę, a wtedy dopiero będzie potrzebnem uzasadnienie wniosków. teraz byłoby zbytecznem i zabrałoby zbyt wiele czasu.

Towarzystwo zaliczkowe dla rolnictwa i przemysłu roln.

(*L.*) Jak sobie czytelnicy nasi przypomną, rada nadzorcza tego stowarzyszenia zwołała na d. 1 b. m. nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którem miała zapaść decyzya, czy instytucya ma istnieć nadal, czy też się rozwiązać. Dla braku dostatecznej liczby członków nie zapadła uchwała, a posiedzenie zostało odłożone na dzień 8 bm., gdyż z okazyi walnych zgromadzeń Towarzystwa kredytowego ziemskiego i gospodarskiego spodziewano się licznego zjazdu członków. Wczoraj po południu odbyło się istotnie przy licznym udziale członków nadzwyczajne zgromadzenie w obecności notaryusza p. Szemelowskiego.

Prezes rady nadzorczej hr. Włodzimierz Russocki zagaił posiedzenie i wezwał dyrektora p. Jakóba Wiktora do zdania sprawy z czynności dyrekcyi w r. z. Sprawozdanie poświęca najpierw wspomnienie pośmiertne ś. p. Józefowi Pajączkowskiemi a zgromadzeni członkowie przez powstanie z miejsc oddają hołd pamięci zmarłego, poczem sprawozdawca wykazuje stan stowarzyszenia. Liczba członków z końcem 1879 r. wynosiła 186 z 494 udziałami i subskrybowaną kwotą 98.800 złr. W r. z. przystąpiło 17 nowych członków z 132 udziałami i subskrybowaną kwotą 26.400 złr., było zatem 203 członków z 626 udziałami i subskrybowaną kwotą 125.000 złr. Ubyło zaś częścią przez wystąpienie częścią przez śmierć 8 członków z 14 udziałami i subskrybowaną kwotą 2800 złr. tak, że z końcem grudnia r. z. pozostało 195 członków z 612 udziałami i subskrybowaną kwotą 122.400 złr. Udziały wpłacone po koniec r. 1879 wynosiły 89.159 złr., w r. z. zaś wpłacono 26.133 złr. a odebrano 2199, tak, że w r. z. stan wpłaconych udziałów wynosił 113.093 złr. a pozostało do wpłacenia tylko 9.306 złr. Z wykazanych powyżej 195 członków z subskrybowanemi 612 udziałami i kwotą 122.400 złr. zapowiedziało w ciągu r. z. wystąpienie z Towarzystwa 31 członków z subskrybowanemi 205 udziałami i kwotą 41.000 złr. a zmarło 5 członków z subskrybowanemi 9 udziałami, razem więc ubywa Towarzystwu 36 członków z subskrybowanemi 214 udziałami i kwotą 42.800 złr., tak. iż pozostaje faktycznie tylko 159 członków z 398 subskrybowanemi udziałami w kwocie 79.600 złr. Jakkolwiek bowiem występujący w r. z. członkowie odpowiadają udziałami swojemi jeszcze przez rok cały, to jednak już obecnie nie można ich zaliczać do członków czynnych. Fundusz rezerwowy wynosił z końcem r. z. 4.659 złr., dodawszy do tego sumę wpłaconych udziałów w kwocie 113.093 złr., otrzymamy majątek własny Towarzystwa w kwocie 117.753 złr. Obcych kapitałów miało Towarzystwo w obrocie z końcem grudnia 1879 r. 59.373 złr. Z tego spłaciło w ciągu r. z. 49.532 złr. pozostało jeszcze na wkładkach oszczędności 9841 złr. Pożyczki udzielone członkom po koniec grudnia 1879 wynosiły 158.011 złr.; w roku zeszłym udzielono nowych pożyczek w kwocie 494.993 złr., a ściągnięto od wierzycieli 541.017 złr., wycofano więc pożyczki w kwocie 46.024 a pozostaje do ściągnięcia kwota 111.987 złr. W towarzystwie kredytowem ziemskiem ulokowano na 5 prc. sumę 24 681 złr. Dyrekcya bowiem, chcąc Zgromadzeniu ułatwić powzięcie decyzyi co do dalszej przyszłości Towarzystwa, uznała za stosowne od 1 sierpnia r. z. nie udzielać nowych pożyczek a przy prolongatach dawniej udzielonych żądać częściowej spłaty kapitału. Czysty zysk w r. z. wynosił 7.765 złr. Zmniejszył się on w porównaniu z r. 1879 o 1.971 złr. a powstało to głównie w skutek wycofania kapitałów z interesu wekslowego.

Przy zakładaniu tej instytucyi polecono jej, aby zajęła się założeniem domu komisowego dla rolników we Lwowie Owóż sprawozdawca. p. Wiktor, konstatuje, że założenie takiego domu komisowego nie doszło do skutku z powodu niemożności pozyskania osób do zarządu. Rada nadzorcza postanowiła tedy zwrócić członkom wpłacone wkładki wraz z procentem jaki przypadnie po strąceniu wydatków

Ogółem wpłacono na rzecz domu komisowego 6,307 zł. a przez oprocentowanie przybyło 665 zł. tak, że ogólna suma wynosi 6,973 zł. wydatki zaś 351 zł. pozostało do zwrotu członkom 6,621 zł. Z tego wypłacono po koniec grudnia r. z 2,780 zł. pozostaje do spłacenia 3,841 zł.

Kończąc sprawozdanie, wspomina pan Wiktor, że nadal pod żadnym warunkiem spraw towarzystwa prowadzić nie może. bo jest zanadto obarczony pracą w Towarzystwie kredytowem ziemskiem.

Powyższe sprawozdanie, równie jak sprawozdanie rady nadzorczej co do bilansu za r. z. przedstawione przez dr. Piotra Grossa. przyjęło zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości i udzieliło dyrekcyi absolutoryum.

Z kolei przedstawił dr. P. Gross imieniem rady nadzorczej wnioski rozwiązania stowarzyszenia po myśli § 74 lit. 1 statutów. Rada nadzorcza zaleca usilnie rozwiązanie Towarzystwa a to z następujących powodów: Gdy przed pięciu laty zawiązywało się Towarzystwo, panowały zupełnie inne stosunki finansowe; dla rolników nie było taniego kredytu. Od tego czasu zmieniło się bardzo wiele w tej mierze na korzyść. Przy towarzystwie ubezpieczeń w Krakowie powstała nowa instytucya „wzajemnego kredytu“, która od swej patronki otrzymała natychmiast 300,000 zł. tak, że nasze Towarzystwo z nową instytucyą konkurować nie może i nie powinno. Dalej, myślano z początku, że Towarzystwo nasze oprze się o Towarzystwo kredytowe ziemskie, ale niestety, przyjść do tego nie mogło, bo stoją temu na przeszkodzie statuta. Wspólność polega tylko na tem, iż dyrektorowie Towarzystwa kredytowego ziemskiego pełnią bezpłatnie funkcye w naszem Towarzystwie, ale i ta wspólność musi ustać, bo dyrektorowie oświadczają, iż nadal w naszem Towarzystwie pracować nie są wstanie. Trzecim powodem jest powstający właśnie dom komisowy we Lwowie. Chodzi o to, aby jak największa liczba rolników przystąpiła do tej nowej instytucyi, należy więc zwolnić ich od obowiązku względem naszego Towarzystwa. Mowca wyłuszcza dalej wszystkie możliwe sposoby rozwiązania Towarzystwa i podnosi głównie, że likwidacya odbędzie się bez wszelkich strat, nie ma więc mowy o konkursie. Od wierzycieli swoich ma Towarzystwo ściągnąć jeszcze około 100,000 zł. Da się to uskutecznić najdalej do roku, samo zaś Towarzystwo nie ma żadnych długów. Po ściągnięciu wierzytelności od dłużników zwróci członkom swoim wpłacone przez nich udziały z pewnym procentem i na tem zakończy się działalność i istnienie Towarzystwa.

W dyskusyi nad tym przedmiotem, w której brali udział pp. Józef Jabłonowski, hr. Mieczysław Borkowski, Jakób Wiktor, Bielski, dr. Gross, Ubysz, Bzowski i inni przeważały zdania, iż należy rozwiązać Towarzystwo. Zapadła też w tym duchu uchwała jednogłośnie.

Co do sposobu rozwikłania interesów Towarzystwa, zapadły po dłuższej dyskusyi następujące uchwały: Towarzystwo rozwiązywać się będzie w ciągu r. b. zwolna: zasystuje na razie wypłatę dywidendy od wpłaconych udziałów; ściągać będzie od swoich dłużników należytości w ratach oznaczonych przy zaciąganiu pożyczek; nowych pożyczek udzielać nie będzie; w miarę wpływania kapitałów od dłużników, zwracać będzie częściowo członkom swoim wpłacone przez nich udziały, a dopiero, gdyby przy końcu likwidacyi okazały się nadwyżki, rozdzieli je tytułem dywidendy.

Przeprowadzenie tych czynności powierzono p. Jakóbowi Wiktorowi, który przybierze sobie do pomocy za remuneracyą oficyała p. Tebinkę. W razie przeszkody zastępować będzie p. Wiktora p. Zygmunt Bojarski.

OSTATNIA POCZTA

Lewica Izby deputowanych postanowiła nie brać udziału w szczegółowych rozprawach nad wnioskiem szkolnym Lienbachera. Oto, co pisze *Neue Freie Presse* pod dniem 22 b. m.: „Oba kluby partyi konstytucyjnej porozumiały się już co do postawy, jaką zająć mają wobec ważnej kwestyi konstytucyjnej, poruszonej we wniosku Lienba chera. Jak się dowiadujemy, cała lewica zgodna jest w zdaniu, że wniosek ten zawiera w sobie zmianę konstytucyi. Wobec tego postanowiły oba kluby złożyć przez usta sprawozdawcy mniejszości dep. Beera oświadczenie, że całe stronnictwo konstytucyjne w przyjęciu prostą większością głosów tego wniosku upatrywałoby naruszenie konstytucyi i że dlatego (?) nie może i nie będzie brać udziału w debacie specyalnej. Zapisani do głosu mowcy partyi konstytucyjnej każą wykreślić swe nazwiska z listy mowców“.

Tagblatt umieszcza następujący telegram z Linzu z 22 b. m.: „Namiestnictwo zwróciło dziś ponownie komitetowi włościańskiemu statuta stowarzyszenia włościańskiego z oznajmieniem, że zawiązanie tego stowarzyszenia także na podstawie przedłożonych zrewidowanych statutów jako nielegalne dozwolonem być nie może“.

O demonstracyi na uroczystości uniwersyteckiej w Petersburgu dnia 20 b. m. znajdujemy w *Gołosie* bliższe szczegóły: Na uroczystości byli obecni: kierownik ministerstwa oświaty Saburów, senator Markow, minister dóbr skarbowych ks. Lieven, b. kurator okręgu naukowego ks. Wołkoński i inni dygnitarze rządowi. Po odczycie Gradowskiego, który przyjęto oklaskami, ktoś na galeryi zaczął głośno rozprawiać a równocześnie zaczęły spadać na salę jakieś kartki. Do krzyku nieznajomego przyłączyło się kilka jeszcze głosów na galeryi, podczas gdy ze strony studentów zgromadzonych na sali podniosły się głośne protestacye przeciw temu zaburzeniu porządku. Rektorowi Bekietowi udało się jednak przywrócić rychło spokój, poczem uroczyste posiedzenie odbywało się dalej bez żadnej przerwy. Jak z wczorajszego telegramu wiadomo, aresztowano niejakiego Bernsteina, studenta, który miał być sprawcą tej demonstracyi.

Staje się rzeczą coraz jaśniejszą, że ks Bismarck składając znane oświadczenia w sprawie zajścia z hr. Eulenburgiem, nie uczynił ustępstwa ministrowi spraw wewnętrznych, lecz zrobił to ze względu na cesarza. Cesarz Wilhelm mógł się czuć urażanym wystąpieniem kanclerza, które miało taki pozór, jak gdyby ks. Bismarck wobec całego kraju chciał wywrzeć nacisk na koronę, aby ją zmusić do usunięcia ministra wbrew jej woli. Ks. Bismarck spostrzegł, że jego przeciwnicy będą się starali w takiem świetle przedstawić tę sprawę cesarzowi i to go skłoniło do odwołania a nawet do wyraźnej wzmianki o oskarżeniu go, iż się wynosi po nad swoje stanowisko, oraz do wypowiedzenia, że takim oskarżeniom przeciw niemu cesarz nie da ucha.

W dziennikach berlińskich znajdujemy wiadomość, że zaraz po podaniu się hr. Eulenburga do demisyi, to jest w sobotę, cesarz wezwał kanclerza do siebie, ale ponieważ ks. Bismarck nie mógł wychodzić z powodu słabości, więc cesarz przybył osobiście do jego pałacu. Nazajutrz ks. Bismarck mógł już udać się do zamku cesarskiego, który opuścił, jak zapewnia *Voss Ztg.*, w wielkiem rozdrażnieniu.

Hr. Eulenburg dotychczas nie cofnął swej demisyi i prawdopodobnie nie cofnie jej stanowczo. Jako domniemanych jego następców wymieniają obecnie Tiedemanna lub Ernsthausena, prezydenta Prus Zachodnich.

N. fr. Presse donosi, że rozstrzygnięcie kwestyi gabinetowej spoczywa teraz wyłącznie w ręku cesarza, który nie wyda decyzyi przed uroczystością zaślubin ks. Wilhelma.

Nat. Ztg. oddając największe pochwały hr. Eulenburgowi, którego nazywa najsumienniejszym ministrem, jakiego kiedykolwiek posiadały Prusy, zarzuca Bismarckowi, że nie ma on w sprawach wewnętrznych tego szczęśliwego instynktu, jakim się kieruje w sprawach zagranicznych i że od roku 1878 działalność jego wewnętrzna jest jednym szeregiem błędów.

Katolickie dzienniki włoskie ogłaszają tekst przemowy papieża, mianej w dniu 20 lutego do kardynałów. z powodu rocznicy wstąpienia na Stolicę Apostolską Leona XIII. Papież dziękuje za złożone życzenia, pochwala poświęcenie świętego kollegium, ubolewa nad ponownemi wycieczkami obrażającemi kościół, które się powtarzają niemal we wszystkich częściach świata, i mówi dalej: „Ponury ten obraz nie zachwieje jednak naszych nadziei. Nie przestaniemy Kościołowi poświęcać wszystkich sił naszych, w przekonaniu, że po wszystkie czasy nadzieje nasze opierać musimy na osobliwszej łasce i pomocy Boga. Postanowiliśmy w roku bieżącym ogłosić dla całego świata chrześciańskiego nadzwczajny jubileusz, dla ubłagania Boga o lepsze dla Kościoła czasy.“

W mowie Gambetty, którą powyżej (ob. *Sprawy zagraniczne*) podajemy, znajduje się ustęp wspominający o możności powołania mowcy na inne stanowisko zau faniem Izby i kraju. Według dziennika *Temps* ustęp ten rozumieć należy jako oświadczenie, że Gambetta przyjąłby prezesowstwo gabinetu, gdyby do tego został powołany przez prezydenta rzeczypospolitej i większość Izby. Nie zabraknie zapewne komentarzy tłómaczących, że Gambetta, mówiąc te słowa, miał na myśli ewentualne powołanie go na prezydenta rzeczypospolitej.

Gambetta przyjął zaproszenie na bankiet zbiorowy syndykatów i Izb handlowych, który odbędzie się 25 marca. Prezes ciała prawodawczego będzie na tym bankiecie miał mowę, wyłuszczającą zupełny jego program polityczny i ekonomiczny.

Rada municypalna marsylska w dawniejszym swoim składzie postanowiła wznieść pomnik Thiersowi w Marsylii, jako w jego mieście rodzinnem. Obecnie po odnowieniu się w skutek odbytych w styczniu wyborów rada ponownie wzięła ten projekt pod obrady, i większością 34 głosów przeciw jednemu cofnęła uchwałę poprzedniej rady, motywując tę zmianę tem, że Thiers nie uczynił nic takiego, czem mógłby zasłużyć na pomnik. Dla intransygentów francuzkich Thiers nie jest, jak wiadomo, twórcą rzeczypospolitej, tylko mordercą komuny.

Dziennik paryzki *Figaro* doniósł, że w d. 17 b. m. wysłano z Paryża do Hawru 26 wagonów z ładunkami przeznaczonemi dla Greków. Ponieważ adresat nie był w możności natychmiastowego wyładowania na okręt tej przesyłki, przeto odmówił jej przyjęcia Wiadomość ta nie została znikąd potwierdzoną.

Daily News dowiadują się, że, jeżeli polepszenie stosunków w Irlandyi okaże się trwałem, to rząd zapewne nie wniesie do izby bilu ograniczającego prawo posiadania i noszenia broni.

Według wiadomości z Londynu w gabinecie angielskim panować ma różnica zdań względem reformy agraryjnej w Irlandyi. Gladstone nie chce uledz naciskowi radykalnych członków gabinetu. Różnią się także opinie ministrów angielskich w kwestyi opuszczenia Kandaharu. Pomimo nacisku ks. Argyle i członków gabinetu Brighta i Chamberlaina rozkaz ewakuacyi nie został wydany, a nawet postanowienie opuszczenia tej pozycyi nie jest jeszcze stanowczo powzięte.

Według wiadomości urzędowych powstanie w kraju Tombu zostało zupełnie stłumione. Zawieszenie broni pomiędzy Anglikami i Basutami zaczęło się dnia **18.** b. m. wieczorem, a kończy się dzisiaj o zachodzie słońca.

Z powodu zamianowania włoskiego członka komisyi dunajskiej Simoneettego konsulem jeneralnym włoskim w Konstantynopolu, dzienniki podawały różne komentarze, z których wynikać miało, iż Włochy zamierzają zmienić swoją postawę w kwestyi dunajskiej, w duchu nieprzychylnym Austryi. Obecnie okazuje się, że zmiana ta nastąpiła jedynie w skutek śmierci konsula włoskiego w Marsylii, która stała się powodem całego szeregu awansów w ciele konsularnem włoskiem.

Times umieszczają artykuł wstępny o sprawie greckiej, w którym dziennik ten wyraża przekonanie, że sytuacya, stworzona przez konferencyę berlińską, już dziś nie istnieje. Europa równie żywo jak przedtem pragnie załatwić pokojowo sprawę grecką, ale nie myśli obstawać za trasą graniczną, uchwaloną przez konferencyę berlińska na wniosek Francyi.

W londyńskiem *Foreign Office* panuje przekonanie, że w sprawie grecko-tureckiej przyjdzie do wojny, jakkolwiek zlokalizowanej. Grecy, zdaniem angielskich mężów stanu, już zadaleko posunęli uzbrojenia, ażeby mogli ustąpić, choćby nawet dawano im wszystko, czego żądają z wyjątkiem tylko Janiny i Mecowa. Zapewne więc nowe układy w Konstantynopolu spełzną na niczem. Jedynym człowiekiem w Europie, który mógłby jeszcze Greków skłonić do kompromisu, jest według opinii angielskiej Gladstone. Gdyby mocarstwa zgodziły się na pozostawienie przy Turcyi tylko Janiny i gdyby Gladstone oświadczył stanowczo, że Grecya powinna na tem poprzestać, w takim razie Grecy odstąpiliby zapewne od zamiaru wszczynania wojny. Ponieważ jednak Grecy właśnie najbardziej obstają przy Janinie, więc i ten pogląd zdaje się mylnym.

Noty, które ambasadorowie mocarstw wręczyli Porcie w d. 21 b. m. nie są ani zbiorowe, ani identyczne lecz tylko jednoczesne. Posłowie angielski i włoski mieli w swoich notach wezwać Portę, ażeby podała ostateczne koncesye, jakie uczynić zamierza, inni zaś oświadczyli tylko gotowość przystąpienia do układów. Jest to jedna z owych wspomnianych w mowie tronowej pruskiej różnic nie zasadniczych wprawdzie ale w każdym razie wskazujących, że nie ma zupełnej jednomyślności między mocarstwami, które przystępują do układów.

Vakit zapewnia, że w razie wojny Turcya użyje także milicyi wschodnio-rumelijskiej dla wzmocnienia swoich sił.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 lutego. Komisya podatkowa przekazała wniosek Giovanellego w sprawie podatku gruntowego referentowi dr. Meznikowi z poleceniem, aby z tych części wniosku, które mówią o terminach, zdał sprawę bezzwłocznie, z innych zaś jak najrychlej. Radca ministeryalny Mayer oświadczył, że rząd pragnie w drodze indywidualnych reklamacyj uwzględnić wszystkie uzasadnione żądania i zażalenia. Poczyniono już wszelkie przygotowania, aby reklamacye od 1 marca rozpocząć się mogły.

Ustawa o podatku domowym przyjęta została w trzeciem czytaniu 14 głosami przeciw 12. Doblhof zapowiedział wniosek mniejszosci co do taryfy podatku domowo-klasowego i okresów przejściowych.

Komissya budżetowa w dalszym ciągu rozpraw nad etatem wyznań uchwaliła na subwencye dla katolickich duszpasterzy 600,000 zł. Na zapytanie Gomperza oświadczył minister oświaty, że jeszcze w ciągu bieżącej sessyi wniesie przedłożenie dla uregulowania stosunków izraelickich gmin wyznaniowych. W sprawie dodatków do funduszu religijnego oświadczył minister, że rząd przy wymierzaniu dodatków na przyszłe dziesięciolecie starać się będzie uwzględniać słuszne zażalenia, przysparzając także beneficyantom przy obliczaniu podstawy dodatków korzyści z reformy podatkowej wynikających. Na razie jednak nie myśli rząd o zmianie ustawy z r. 1874 w drodze konstytucyjnej, lecz tylko o administracyjnem uregulowaniu sprawy. Komissya uchwaliła rezolucyę domagającą się przedłożenia w swoim czasie projektu dla usunięcia istniejących wadliwości. Następnie przyjęła komissya na wniosek dr. Jireczka dalszą rezolucyę, wzywającą rząd do utworzenia w Kromieryżu gimnazyum państwowego z czeskiemi klasami paralelnemi, zaś w Węg. Hradyszu, jeżeliby istniejące stosunki przeszkadzały podobnemu urządzeniu, do utworzenia samoistnego niższego gimnazyum. Sturm wnosił, aby petycye w tej sprawie odstąpiono rządowi do zbadania i zapowiedział wotum mniejszości.

Wiedeń, 23 lutego. Izba handlowa uchwaliła wnieść do Izby deputowanych umotywowaną petycyę o przywrócenie w ustawie przeciw lichwie proponowanego w projekcie rządowym postanowienia, że ustawa ta nie ma mieć zastosowania do interesów handlowych.

Berlin, 23 lutego. Izba panow udrzuciła uchwalony przez Izbę deputowanych paragraf 7 ustawy o przynależności, mówiący o potwierdzaniu świadectw przez członków zarządu gminnego.

Berlin, 18 lutego. *National Ztg.* donosi, że do dnia wczorajszego wieczorem nie nastąpiła decyzya co do demisyi hr. Eulenburga, który prawdopodobnie nie cofnie swego podania. Hr. Eulenburg miał wczoraj posłuchanie u cesarza. Następca tronu zupełnie nie miesza się do tej sprawy.

Berlin. 23 lutego. Sesya sejmowa została zamkniętą dziś o godzinie 9 wieczorem przez hr. Stollberga.

Petersburg, 23 lutego. Wbrew doniesieniom rossyjskich i angielskich dzienników *Agence Russe* oświadcza, że rząd rossyjski trzyma się zasady zupełnej swobody działania Rossyi i Anglii w Azyi, z zachowaniem wzajemnych względów, każde zatem z dwóch państw ma prawo postępować stosownie do swoich interesów.

Paryż, 23 lutego. Wieść o demisyi ministra wojny Farrea została zaprzeczoną.

Paryż, 23 lutego. Jak donoszą z pewnego źródła minister wojny wydał do wszystkich dyrekcyj artyleryi okólnik zakazujący sprzedaży broni i amunicyi oraz zarządzający zawieszenie wykonania zawartych układów sprzedaży, a wreszcie polecający prefektom, ażeby wysłanej już do portów broni nie wypuszczali z Francyi.

Rzym, 23 lutego. Izba deputowanych przyjęła większością 239 głosów przeciw 54 projekt ustawy o ustanowieniu kasy emerytalnej, zaś większością 266 przeciw 27 głosom uchwaliła ustawę znoszącą kurs przymusowy.

Rzym, 23 lutego. W Izbie deputowanych w odpowiedzi na zapytanie w przedmiocie podwyższenia cła przywozowego od bydła we Francyi, oświadczył rząd, że spodziewa się, iż francuzka Izba deputowanych nie przyjmie uchwalonego przez senat podwyższonego cła. W każdym razie rząd włoski ochraniać będzie krajowe rolnictwo od grożącej szkody. Ministrowie spodziewają się, że Francya nie zechce wywoływać ekonomicznego zatargu, który dla obu krajów byłby niebezpiecznym. Zapytujący Mussi oświadczył, że nie jest zadowolony tą odpowiedzią i że ponowi swoje zapytanie w formie interpelacyi. Ministerstwo zgodziło się na tę interpelacyę, która zostanie uzasadniona po załatwieniu ustaw znajdujących się na porządku dziennym.

Londyn, 23 lutego. W Izbie niższej Gladstone oświadczył, że gdyby dyskusya nad bilem o środkach wyjątkowych dla Irlandyi nie została ukończoną o godzinie 7 wieczorem, uczyni wniosek, ażeby pozostałe poprawki i dodatki poddane zostały pod głosowanie bez dyskusyi i ażeby natychmiast przystąpić do trzeciego czytania. Wniosek taki wymaga większości trzech czwartych części Izby.

Londyn, 23 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższej dyskusya nad sprawozdaniem z bilu o środkach wyjątkowych dla Irlandyi nie została jeszcze ukończona.

Ateny, 23 lutego. Izba przyjęła w pierwszem czytaniu projekt ustawy o przyjmowaniu oficerów zagranicznych do armii greckiej z zachowaniem stopni.

Berlin, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) Hr. Eulenburg obstaje przy swojej demisyi, gdyż mowy ks. Bismarcka nie uważa za dostateczne zadośćuczynienie, zwłaszcza że ustawa o przynależności wskutek uchwał sejmu nie przyszła do skutku, a tym sposobem reforma wewnętrznej administracyi skazaną została na zwłokę.

Berlin, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) *National Ztg.* donosi z Konstantynopola, że od kilku dni uzbrojenia tureckie prowadzone są bardzo czynnie. Punkta nadmorskie, potrzebujące obrony na przypadek wojny, a mianowicie Galipoli, Mytelene, Smyrna i Salonika są fortyfikowane z wielkim pośpiechem. Rozpisane liwarunki są obliczone na 120 tysięcy ludzi. Zakupiono 6000 koni.

Paryż, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) Firma Hellbronner ogłasza w dziennikach, że na obstalunek rządu greckiego zakupiła we francuzkich arsenałach, zgodnie z ich regulaminem, 50 tysięcy karabinów systemu Grasa i pewną ilość ładunków dla Grecyi. Gdy wagony z tym transportem przybyły do Hawru, reprezentant firmy zażądał pozwolenia na zabranie przysłanych przedmiotów na okręt. Prefekt zawiadomił o tem rząd, a w skutek tego zawiadomienia polecono zatrzymać wagony wraz z całym transportem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23go lutego 1881, godzina 2 m. 35. Losy kredytowe 180·50, Węg. akcye kredyt. 269·50, Akcye anglo-austr. 125·75, Akcye banku Union 128·50, Akcye kolei Karola Ludwika 277·25, Akcye kolei północnej 228·—, Akcye kolei południowej 107·75, Akcye kolei Alföld. 162·50, Akcye kolei Elżbiety 206·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 174·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 156·75, Wiedeńskie losy 120.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 88·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·80, Losy regulacyi Cissy 108·60, Losy tureckie 23.50, Węgierska renta 112·20, Akcye banku związkowego 128·25, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23½, Węgierskie losy 116·50, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 23go lutego 1881, godzina 5 min. 46. Akcye kredytowe 296·60, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 277·25, Południowa —·—, Renta papierowa 73·75, Galicyjskie listy zastawne 103·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·32—, Rubel papierowy —.—. Usposobienie·—

Wiedeń, 24 lutego 1881, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 296·90, Anglo-Austr. 127·10, Akcye banku Union 129·10, Kolej Karola Lud. 278·25, Południowa 108·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·31½, Rubel papierowy 1·23¼, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 23 lutego. Wiedeń: Pszenica 11·25 do 11·75 zł., żyto 10·60 do 11.20 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32.25 do 32·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.30 do 11.35 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 208·50, żyto —·—, spiritus loco 55.50, olej rzepakowy 53.—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 61·60, olej rzepakowy 71·50, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min ·0 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 24 lutego 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 747.48mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 10.6°C. Psychrometr wilgotny — 11.3°C. Prężność pary 1.5mm. Wilgoć 76%. Zachmurzenie 2. Wiatr SE1. Ozon 6.

Temperatura powietrza — 8.5°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 775.28mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 24 lutego 1881

Hotel Europejski

Pp. J. Korwin z Jureczkowa. A. Krafft z Radymna. M Wikter z Pragi. F. Kosak z Pragi W Lindner z Wiedia

Hotel George'a.

Pp. Dr. K. Żywicki z Tarnopola. A. Agopsowicz z Trofanówki. H Mierzeński z Baryłowa K. Ruszkowski z Krakowa. M. Kohn z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp Dr. W. Ornstein z Brodów K Barliński z Radłowic S. Piegłowski z Rossyi. T. Popławski z Okniau O Sala z Wysocka W. Znamirowski z Hnilcza A. Melman z Wiednia Z Krynicki z Krynicy Dr. S. Dworski z Przemyśla. A. Smolka z Kutkorza W. Töpfer z Ro dołu

Hotel Angielski.

Pp W. Czaykowski ze Swirza. T. Zarzycki z Chotylubia. J. Dworzak z Tehlowa.

Hotel Lazarusa.

Pp J. Brodawski z Gdańska. D Schweiger z Czerniowiec A Sliwiński z Czerniowiec.

Hotel Narodowy.

Pp. E Kühnel z Wiednia. J. Stern z Czerniowiec.

Hotel Kuhna.

Pp. M Lt ński z Janowa. J. Kowalski z Sambora J. Boczkowski z Dziewiętnik.

Odjechali ze Lwowa

Pp. Sz hr Koziebrodzki do Chlebowa K. hr. Wodzicki do Stryja. T. br. Christiani do Trzciańca. B Gumińnki do Żółkwi. C. Haller do Tarnowa. W Herman do Żukowa K Winnicki do Turady.

Wykaz

wyciągniętych w dniu 23 lutego 1881 roku w c. k urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

5 59 13 78 10

Następne ciągnienia przypadają w dniach 9 i 23 marca 1881.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 lutego 1881.

	płacą zł	ct.	żądają zł	ct.
	waluta austr			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	276	50	280	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	173	25	176	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	300	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	70	100	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	80	93	80
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	70	100	60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	85	103	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	99	25	100	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	50	104	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	65	99	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	50	103	—
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	45	5	55
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	28	9	38
Półimperyał	9	57	9	67
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	22½	1	24
100 marek niemieckich	57	20	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 lutego 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	73.45	73.60
luty-sierpień	73 55	73.70
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	75.60	75.80
kwiecień-październik	75.60	75 80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.60	122.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.—	131.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.—	123.50
„ „ 1864 po 100 zł.	175.25	175.75
„ „ 1864 po 50 zł.	174.—	175. -
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc	145.—	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.—	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	90.20	90.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	97.—	98.
Galicyi	98.75	99.25
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	94.25	95.—
Węgier	97.—	97.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.—	127.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	293.—	293.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	815.—	825.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	816.—	819.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	89.50	90.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	593.—	595.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	204.75	205.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2295.—	2305.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	280.75	281 25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	173.50	174.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	286.75	287.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	108.75	109.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	153.25	153.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.50	93.—
„ „ „ „ „ po 5 proct.	99.70	—.—
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.70	—.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.—	103.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	—.—	104.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.90	103.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.50	100.—
„ kł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	92.70	93.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	88.—	88.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.25	103.75
„ „ „ „ II emisyi	102.75	103.—
„ „ „ „ III. „	102.—	102.50
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.—	93.50
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	93.50	94.—
z r. 1872	91.75	92.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	90.—	90.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	181.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	105.75	106 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.25	40.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.75	19.
Salma po 40 zł. m. k.	49.50	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.75	46.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.—	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	65.75
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	32.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.05	118.25
Paryż za 100 fr.	46.50	46.60

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.55.—	5.56.—
„ pełnej wagi	5.52.—	5.54.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33.—	9.34.—
Rossyjski imperyał	9.60.—	9.62 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 23 lutego 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	75
„ „ „ w srebrze	76	40
Renta w złocie	89	65
Losy pożyczki z roku 1860	131	50
Akcye banku austro-węgierskiego	816	—
„ „ kredytowego	296	50
Londyn	117	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	32½
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	40

Dziennik Urzędowy.

(1149 1—3) **Edykt.**

L. 6587. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Dawidowi Sternbergowi, że Jakób Wohlmann przeciw niemu pod dniem 10 lutego 1881 wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty pto 1500 zł. z pn.; ponieważ miejsce pobytu Dawida Sternberga nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania go na proszącego koszt i szkodę tutejszego adw. dra Siterskiego z substytucyą adwokata dra Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 10 lutego 1881.

(1148 1—3) **Edykt.**

L. 6588. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Dawidowi Sternbergowi, że Jakób Wohlmann przeciw niemu pod dniem 10 lutego 1881 wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty pto 1500 zł., ponieważ miejsce pobytu Dawida Sternberga nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania go na proszącego koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Siterskiego z substytucyą adwokata dra Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 10 lutego 1881.

(1145 1—3) **Edykt.**

L. 44145. C. k sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że uchwałą swą z 21 sierpnia 1880 l. 3168 na intabulacyę p. Jana Lewickiego za właściciela dóbr Myszów z przyleg. tudzież na wykreślenie wszystkich na dobrach tych zabezpieczonych ciężarów i na przeniesienie takowych na resztującej cenę kupna zezwolił.

Gdy wierzyciel hipoteczny Adolf Haas niewiadomy jest z obecnego miejsca pobytu przeto ustanowiono niniejszem dla niego kuratora w osobie adw. Dra Tilla z dodaniem zastępcy w osobie adw. Dr. Stromengera i doręczono pomienioną uchwałę kuratorowi.

Wzywa się tedy niniejszem p. Adolfa Haas, ażeby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania praw swoich stosownych użył środków, gdyż inaczej niekorzystne z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 9 października 1880.

(1117 1—3) **Edykt.**

L. 351. W dniach 28 marca 1881, 28 kwietnia i 27 maja 1881, o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya kawałka pola Teodora Czuczmana własnego, pod Nr. kons 42 w Busku na Lipibokach w powiecie Kamioneckim położonego nieintabulowanego celem zaspokojenia sumy 100 złr. w. a. z pn na rzecz Wincentego Janickiego

Cena wywołania 400 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tus. registraturze.

Z c. k sądu powiatowego.

Busk dnia 28 stycznia 1881.

(1398 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 3973. Beim k. k. Bezirksgerichte in Zmigród wird zur Einbringung der Forderung des Salamon Hirsch von 120 fl ö W die exekutive Feilbiethung der dem Andreas Sz urk gehörigen, sub CNr 50 in Desznica gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Grundrealität, am 30 März, 29 April und 27 Mai 1881 jedesmal um 10 Uhr Vormittags abgehalten werden

Der Ausrufspreis beträgt 150 fl., das Vadium 15 fl. ö. W

Die übrigen Lizitationsbedingniße können hiergerichts eingesehen werden

Zmigrod den 10 Jänner 1881

(1408 —3) **Konkurs**

L. 3510. Do posady ekspedyenta pocztowego w Żurawicy w starostwie Przemyskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z poborami rocznemi płacy 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ryczałtu w kwodze ugody wypośrednić się mającego za posłańca pieszego do każdego z pocztą przechodzącego przez tę miejscowość pociągu kolejowego.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 22 lutego 1881.

L. 108. (1532 1—3)

Rozpisanie konkursu.

C. k. okręg. Rada szkolna Jasielska rozpisuje konkurs na następujące opróżnione posady, celem stałego obsadzenia takowych:

1. Posada nauczyciela starszego w szkole 4 klasowej w Korczynie z roczną płacą 450 zł.

2. Posada nauczyciela kierującego w szkole dwuklasowej we Frysztaku z wolnem pomieszkaniem i płacą roczną 350 zł.

3. Posada starszej nauczycielki w szkole 2 klasowej dla dziewcząt w Krośnie z roczną płacą 450 zł.

4. Posada nauczyciela w Odrzykoniu z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 400 zł.

5 Posada nauczyciela kierującego w szkole 3 klasowej w Zmigrodzie z wolnem pomieszkaniem, użytkiem 3½ morga pola i roczną płacą 496 zł. 85 ct.

6. Posady przy szkołach 1 klasowych: 1 w Bóbrce, 2. w Kozłowku, 3. w Przybowie, 4. w Suchodole, 5 w Zręcinie, 6. w Załężu, 7, w Szebniach, 8. w Równem i 9 w Święcanach.

Do powyższych posad przywiązaną jest roczna płaca 300 zł. i wolne pomieszkanie.

7. Posada nauczyciela w szkole filialnej w Trzcinicy z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci o te posady się ubiegający winni wnieść swe podania zaopatrzone a) w metrykę chrztu, b) świadectwo ostatnie z odbytych studyów, c) w patent kwalifikacyjny d) w dekreta na dotąd zajmowane posady, e) w tabelę kwalifikacyjną i f) wykaz poprzedniej służby na ręce przełożonej sobie c. k. okręg. rady szkolnej najdalej do 20 marca b. r.

Jasło dnia 6 lutego 1881.

(1156) **Erkenntniße.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 1 der der Oester.-ung. Militärzeitung Bedette" ddo 6 Februar 1881 in dem unter der Aufschrift „Streiflichter über die staatliche Versorgungsweise österreichischen Officierswittwen" enthaltenen Aufsatze das Vergehen nach § 300, St. G. begründe, und es wird nach 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 9 Februar 1881.

Weittenhiller m p.

Pittinger m. p.

Im Namen Sr Majestät des Kaisers!

Das k k. Landes- als Preßgericht zu Wien hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 3 der Zeitschrift „Schneider-Fachzeitung" ddo 5 Februar 1881 in dem unter der Aufschrift „Collegen" enthaltenen Art das Vergehen nach § 302 St. G und in dem Artikel mit der Aufschrift „Radicale Schrullen" das Vergehen nach Art III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. 8/1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 9 Februar 1881.

Weittenhiller m. p

Pittinger m. p.

(1081) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 27ten Jänner 1881, Z. 2388, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Swobodny [illegible]" Nr. 4 vom 22 Jänner 1881 wegen des Leitartikels „Porad jen same chla h leni" nach § 65 a St. G verboten

---

Das kk. Kreis- als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 4ten Februar 1881, Zl. 523 die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" Nr. 1 vom 1 Jänner 1881 wegen des Artikels „Prosit Neujahr" nach § 65 a St. G., dann wegen des Artikels „Neujahrsgedanken" nach den §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 4 Jänner 1881 Zl. 959 und 960 die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Wegweiser" Nr. 2 vom 9 Jänner 1881 wegen des Artikels „August Blanqui" nach § 305 St. G, dann der Nr 3 derselben Zeitschrift vom 16 Jänner 1881 wegen des Artikels „Der socialistische Staat" nach § 305 St. G und wegen des Artikels „Genoße Eduard Friedrich" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 3 Februar 1881, Zl. 1347 crim., die Weiterverbreitung der Druckschrift „Wie der Peter Zapfelhuber aus Penzing die Sozialdemokraten aufsucht Druck und Verlag von Alexander Czeh in Ungar-Altenburg" nach §§ 65 a und 302 St. G verboten.

(1343 2—3) **E d y k t**

L. 141. Tarnopolski c. k. sąd obwodowy rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia sumy 1875 złr. z pn. przymusową publiczną sprzedaż sumy 16500 złr. z pn. na rzecz Maryi Szajdakowskiej w stanie biernym dóbr Zazulince dom 431 pag. 389 n. 35 on zaintabulowanej na rzecz Toni Roset w trzech terminach 18 marca 1881, 1 kwietnia 1881 i 22 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że suma ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania 16500 złr. lub wyżej, na trzecim zaś i niżej tejże sprzedaną będzie.

Wadyum 825 złr.

Reszta warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony, wierzycieli hipotecznych właścicieli Zazuliniec, Meszulima i Leona Koflerów, tudzież tych wierzycieli którzyby po 12 sierpnia 1879 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza lub dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały wcale nie lub wcześnie doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego uchwałą z dnia 25 lutego 1880 l. 1857 kuratora, adwokata Swiejkowskiego.

Tarnopol 9 lutego 1881.

(994 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2131. W c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie zalegają przesyłki z roku 1879, które po upływie trzech miesięcy licząc od dnia dzisiejszego obwieszczenia w razie dalszego nie podjęcia takowych, w drodze publicznego przetargu przedane zostaną.

Celem umożliwienia podjęcia przesyłek wzmiankowanych podaje się poniżej wykaz takowych z tem dołożeniem, że interesowani udowadniając swe uprawnienie do odbioru (bądźto jako nadawcy, bądź jako adresaci) winni się zgłosić w przeciągu trzech miesięcy bezpośrednio u podpisanej c. kr. Dyrekcyi poczt.

Z c. kr. Dyrekcyi poczt.

we Lwowie dnia 31 stycznia 1881.

(994 2—3) **Kundmachung.**

Z. 2131. Bei der k. k galizischen Post-Direction erliegen die untangegebenen unanbringlichen Fahrpost-Retour-Sendungen aus dem Jahre 1879, welche nach Ablauf von drei Monaten vom heutigen Tage an, im öffentlichen Lizitationswege an den Meistbiethenden versteigert werden.

Diejenigen Interessenten, denen es jedoch an der Rückübernahme der gedachten Sendungen gelegen sein sollte, haben sich bei Nachweisung ihres Behebungsrechtes, sei es als Versender oder Adressaten binnen 3 Monaten unmittelbar an die gefertigte k. k. Post-Direktion zu wenden

K. k. Post-Direktion.

Lemberg am 31. Jänner 1881.

Wykaz. — Ausweis.

Liczba porząd. Post-Nr.	Miejsce podania Aufgabsort	Imię i nazwisko adresata Vor- und Zunahme des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungsort	wartość Werth zł fl.	ct. kr.	waga Gewicht kilo.	gr	Porto zł fl	ct. kr.	pobranie Nachnahme zł fl	ct kr.	Zawartość Inhalt
1	Gródek obok Lwowa	Berger & Comp.	Wiedeń	112	—	—	32	—	30	—	—	—
2	Bolechów	Panker	Delatyn	100	—	—	38	—	98	100	—	papiery wart. Werthpap.
3	Kołomyja	Niewiadomski	Sniatyn	1	—	—	5½	—	21	—	—	list Brief
4	〃	Władysław Gaszyński	Busk	10	—	—	12	—	27	—	—	dtto
5	Zmigrod	Towarnicki	Wieliczka	25	—	—	13	—	81	25	—	papiery Papiere
6	Stanisławów	Enkel	Wien	2	—	—	11	—	60	—	—	banknoty Banknoten
7	〃	Grabowski	Brzeżany	41	—	—	14	—	42	—	—	dtto
8	〃	Dominika	Podhajce	2	—	—	7	—	45	—	—	dtto
9	〃	Ciechicka	Graz	2	—	—	62	—	27	—	—	d verse
10	〃	Briefer	Załuż	1	50	—	500	—	42	—	—	deszczochron Paraplie
11	Bochnia	Bauer	M. Ostrau	2	—	—	11½	—	27	—	—	banknoty
12	Podzamcze	Lewandowski	Lwów	1	—	—	14	—	36	—	—	banknot
13	Brzeżany	Wyjatek	Zassow	2	50	—	18½	—	15	—	—	list pieniężny Geldbrief
14	Złoczów	Podwiński	Pomorzany	10	—	—	25	—	48	1	60	dtto
15	Sambor	Wiener & Comp.	Prag	2	80	2	400	—	39	—	—	miary Maße
16	〃	Miciak	Borysław	1	50	—	203	—	36	—	—	płótno Leinwand
17	〃	Weinszleinkel	Czortków	2	—	—	550	—	72	—	—	koszula Hemd
18	〃	Schlesinger	Stryj	5	—	—	9	—	36	—	—	list pieniężny Geldbrief
19	〃	Lantmann	Borysław	10	—	—	37	—	42	4	20	—
20	〃	Cultus Gemeine	Stryj	3	—	—	36	—	42	2	—	—
21	〃	Abraham	Starasól	10	—	—	22	—	36	—	—	—
22	〃	Bombach	Borysław	20	—	—	14	—	36	—	—	—
23	〃	Wolf	Turka	10	—	—	16	—	48	4	6	—
24	〃	Thil	Kałusz	5	—	—	14	—	66	—	—	—
25	〃	Heilbut	Hamburg	10	—	—	30	—	72	8	40	—
26	〃	Rotfeld	Kałusz	20	—	—	14	—	60	—	—	—
27	〃	Weiss	Lemberg	5	—	—	11	—	36	—	—	—
28	〃	Popowis	Podbuż	10	—	-	50	—	42	3	80	—
29	〃	Monoster	Borysław	5	—	-	16	—	36	—	—	—
30	Mielec	Rudner	Lwów	5	—	—	11½	—	60	—	—	banknoty
31	Kraków miasto	Domimowski	Selkwar	7	20	—	48	—	81	—	—	—
32	〃	Ciepiel	Małoszow	2	—	—	11	—	—	—	—	—
33	〃	Dubiaski	Kraków	5	—	—	175	—	—	-	—	—
34	〃	Zieliński	Rzeszów	—	—	22	—	2	76	—	-	kamień Stein
35	〃	Dziubakowski	Brzesko	2	50	—	520	—	18	—	—	—
36	Wojtkowa	Ligęza	Tycz. n. Rzeszów	7	30	1	140	—	48	—	—	d verse
37	Dobrotwór	Zwilling	Kamionka strumił.	50	50	—	28	—	48	—	—	skrypta
38	Żółkiew	Salomon Rabiner	Bełz	1	—	—	8	—	15	-	—	banknot
39	Biała	Habidas	Beuthen	—	—	—	300	—	20	—	—	—
40	〃	Zeidler	Troppau	1	—	—	200	—	60	—	—	—
41	〃	Achnik	Rumok	10	—	—	85½	—	27	—	—	książka Buch
42	Stanisławczyk	M. Bavé	Kenty	10	—	—	10½	—	60	—	—	banknoty
43	Rzeszów	Szurakowa	Lwów	3	—	—	10	-	27	—	—	—
44	〃	Trommer	Kańczuga	2	—	—	4	—	48	—	—	—
45	〃	Gotter	Chrzanów	10		—	32	1	35	—	—	—
46	Tarnopol	Rappoport	Lwów	5	—	—	11	—	27	—	—	banknoty
47	〃	Weitz	Lwów	50	—	—	16	—	66	—	—	〃
48	〃	Hef	Bukareszt	2	—	—	12	1	75	—	—	〃
49	〃	Rappoport	Wien	15	—	—	15	—	66	—	—	stemple
50	〃	Kosińkiewicz	Borszczów	1	65	—	10½	—	33	—	—	skrypta Schriften
51	〃	Krzeczyński	Zbaraż	5	—	—	33	—	42	3	—	pisma Schriften
52	〃	Horbal	Stryj	60	—	—	10	—	78	8	20	zegar Uhr
53	〃	Gimpel	Lwów	26	—	—	43	—	78	18	—	list pieniężny Geldbrief
54	Nowy Sącz	Majer	Wiedeń	130	—	—	13	—	66	—	—	skrypta Schriften
55	Zaleszczyki	Steblecki	Korolówka	14	8	—	5	—	51	—	—	〃
56	〃	Laskowski	Kotzman	11	9	—	7	—	51	—	—	〃
57	〃	Rustical-Credit Bank	Czernowitz	5	—	—	10	—	36	—	—	
58	Tarnów	Isak	Nowy Sącz	17	—	—	400	—	48	15	14	włosy Haare
59	〃	Bennet	Lwów	20	—	—	10	—	63	—	—	banknoty
60	〃	Wegschal	Frysztak	10	—	—	25	—	48	2	58	skrypta Schriften
61	〃	Wachs	Nowy-Sącz	5	—	—	80	—	42	5	—	książka służbowa
62	〃	Majer Bach	Lwów	—	12½	—	36	—	—	5	—	dokumenty
63	Czortków	Elie Erlich	Wojniłów	10	—	—	23	—	36	—	—	skrypta Schriften
64	Żurawno	Bereskladowicz	Staresioło	4	—	—	12	—	21	—	—	banknoty
65	Drohobycz	Maciejewski	Mikołajów	5	—	—	30	—	15	—	—	papiery wartościowe
66	〃	Mazan	Jozefstadt	5	—	—	4½	—	27	—	—	akty Akten
67	Przeworsk	Malec	Leżajsk	2	—	—	14	—	66	—		—
68	Brody miasto	Versicherungs-Bank	Lemberg	15	—	—	73	—	27	—	—	list pieniężny Geldbrief
69	Stary Sącz	Perelstein	Nowy-Sącz	5	—	—	7	—	36	—	—	dtto
70	〃	Radwański	Kraków	5	—	—	6	—	60	—	—	dtto
71	Lwów miasto	Hellmer	München	150	—		11	—	60	—	—	dtto
72	〃	Horszowec	Kraków	2	—	—	9	—	54	—	—	dtto
73	〃	Panczakowski magist.	Kronstadt	—	20	—	25	—	33	—	—	dtto
74	〃	Pardala	Kraków	1	—	—	13½	—	27	—	—	dtto
75	〃	Schwedzicki	Warszawa	250	—	—	21	—		—	—	dtto
76	〃	Deszkiewicz	Roznau	50	—	—	17	—	27	—	—	—
77	〃	Margulies	Zborów	2	10	—	500	—	72	—	—	—
78	〃	Schwarz	Żółkiew	30	—	—	43	—	51	—	—	książka Buch
79	〃	Winnicki	Lubień	—	—	—	200	—	30	—	—	—
80	〃	Strzelecka	Zoria	30	40	1	700	—	72	—	—	
81	〃	Schwetzer	Żółkiew	70	—	—	82	—	76	55	20	kolczyki Ohrgehänge
82	〃	Weintraub	Grzymałów	1	50	—	98	—	66	—	—	—

(1351 2—3) **Edykt.**

L. 8232. W dniach 29 marca, 26 kwietnia i 24 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 rano celem ściągnięcia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 109 złr. 54 ct w. a. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 46 w Czerminie małżonków Mateusza i Jadwigi Czajów własnej.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Protokół zastawniczego opisania oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 15 stycznia 1881.

(1350 2—3) **Edykt.**

L. 7276. W dniu 24 marca 1881 o godzinie 10 przed południem, przeprowadzona będzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 51/74 w Wadowicach górnych spadkobierców Wawrzyńca Wyzgi własnej na rzecz Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu względem sumy 116 złr. 74 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 złr.

Akta można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 19 listopada 1880.

(1362 2—3) **Konkurs.**

L. 659. Celem obsadzenia posady c. k. zastępcy Nadprokuratora państwa we Lwowie, a względnie też posady c. k. zastępcy prokuratora państwa w obrębie lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego.

Z temi posadami połączona jest płaca dla VIII klasy rangi ustanowiona, tudzież dodatek aktywalny i służbowy.

Ubiegający się o te posady, mają przedłożyć podania swe w drodze przepisanej ck. Nadprokuratoryi państwa najdalej do 15go marca 1881.

Z c. k. Nadprokuratoryi państwa

Lwów dnia 20 lutego 1881.

(1318 2—3) **Edykt.**

L. 10851. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Leopolda Herrmana, że dom. handlowy Jakobus Lesser Math. Sohn w Brotterode wniósł pod dniem 9 lipca 1880 do l. 5999 przeciw Hirszowi Baras i przeciw Leopoldowi Hermanowi pozew o zapłatę 706 marek i 16 marek 50 fen. i że termin do obrony i dalszej rozprawy sumarycznej w tym przedmiocie na prośbę powoda uchwałą równoczesną na dzień 21go lutego 1881 godzinę 10 przed południem odroczony został.

Gdy współpozwany Leopold Herman wedle podania powoda z życia i miejsca pobytu wiadomym nie jest, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie celem zastępowania go w powyższej sprawie ustanawia dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszego adwokata p. Dr. Wesołowskiego z dodaniem mu na zastępcę tutejszego adwokata p. Dr. Warteresiewicza

Upomina się przeto niniejszym edyktem współpozwanego Leopolda Herrmana, ażeby się do rzeczonego wyżej kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał, lub też sobie innego zastępcę obrał i sądowi tutejszemu o tem doniósł, ileże w razie przeciwnym wynikłe złe skutki samemu sobie będzie musiał przypisać.

Złoczów 31 grudnia 1880.

(1253 2—3) **Edykt.**

L. 10492. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyj galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 2269 zł. z pn. przeciw spadkobiercom Piotra Müllera, odbędzie przymusową sprzedaż folwarku Przedmieście Dom 506 pag. 461 br. 1 na imię Piotra Müllera zapisanego w powiecie przemyślańskim położonego z kompleksu dóbr Podusilnej wydzielonego w tutejszym zabudowania sąd. dnia 28 marca i dnia 3 maja 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 8200 zł. w. a.

Wadyum wynosi 820 zł. w. a.

Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, albo dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie niezostały doręczone adwokata Dr. Józefa Wesołowskiego ze zastępstwem Dr. Abdona Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów 18 grudnia 1880.

(1364 2—3) **Edykt.**

L. 2. Celem powzięcia uchwały względem wynagrodzenia administratora masy rozbiorowej Süssli Dikmanowej i co do wniosku tegoż o zniesienie tego konkursu zapraszam wierzycieli masy na posiedzenie na dzień 24 lutego 1881 na godzinę 10 rano do biura I tutejszego sądu

Stanisławów 28 stycznia 1881.

Rybczyński

komisarz konkursowy.

Przekazy zwrotne z roku 1879 - Retour Postanweisungen aus dem Jahre 1879.

Liczba porz. Post-Nr.	Numer księgi podawczej Annahmebuch Nr.	Data podania Annahme-Daten		Miejsce nadania Aufgabs-Ort	Imię i nazwisko adresata Vor- und Zu-Nahme des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungs-Ort	Kwota przekazana angewiesener Betrag zł fl	ct. kr.
1	731	8/12	1877	Lwów	Józef Lewicki	Alsergrund	5	—
2	555	27/12	„	Jarosław	Jędrzej Popieluch	Głogów	1	—
3	42	26/12	1878	Skawina	Henryka Gumińska	Myślenice	1	—
4	305	30/12	„	Brzesko	Lotto Amt	Lemberg	1	5
5	199	20/12	„	„	Dto.	Wien	—	35
6	179	17/12	„	„	Dto	Lemberg	—	35
7	433	16/1	1879	Stryj	Juda Moses Lansberg	Rohatyn	3	—
8	187	6/12	1878	Złoczów	Menasze Weingarten	Lemberg	1	—
9	441	12/12	„	„	Dto.	„	—	50
10	101	14/2	1879	Brzesko	Lotto Amt	„	1	40
11	116	7/2	„	Horodenka	Michajło Sadzinowicz	A. Grodzisko	2	—
12	311	3/10	1879	„	Salamon Sröbr	Zaleszczyki	1	—
13	194	5/1	„	Drohobycz	Mariano Sigulski	Sanok	5	—
14	89	14/6	1877	Krosno	Piotr Wyżykowski	Szczawnica	20	–
15	108	1/10	1878	Przemyśl	Johann Kowalik	Sądowa wisznia	1	—
16	367	10/12	„	Horodenka	Fedor Mahjek	Oeblau	1	—
17	3079	29/12	„	Kołomyja	Szymon Kweier	Stanisławów	6	—
18	874	28/12	1876	„	Dmytro Bybczuk	Budapest	1	—
19	925	31/8	„	„	Anczel Koz	Stanislau	1	—
20	110	11/1	1878	Zborów	Fedko Lytwiński	Lemberg	1	40
21	1?9	29/4	1879	Przemyśl-Staremiasto	—	Przemyśl	2	—
22	87	5/6	„	Gorlice	Tewil Juppe	Kraków	2	—
23	379	28/2	„	Kałusz	Bracha Koscher	Ropczyce	2	—
24	31	5/7	„	Mikołajów	Drucker	N. Sandez	—	50
24	15?1	19/6	„	Lemberg	Russisch Consulat	Brody	4	—
26	?44	29/5	„	Drohobycz	Paweł Grabiński	Theresienstadt	2	50
27	2?7	4/3	„	Przemyśl	Proboszcz	Dynow	1	50
28	989	18/3	„	„	Mikołaj Grabowicz	Łużan	1	—
29	989	1?/9	„	Lemberg	Ławrowski	Borysław	3	—
30	946	19/9	„	Lwów filia Nr. 11.	Józefa Ciąka	Stanislau	1	—
31	132	8/6	„	Saybusch	J. Schwarz	Wien Graben	6	—
32	752	24/4	1879	N. Sandez	Pajsech Silber	Tarnów	1	
33	185	28/8	„	Krosno	Antoni Łuczyński	„	1	—
34	1799	23/9	„	Kraków	Lotto Amt	Lemberg	—	60
35	110	3/11	„	Złoczów	Müller	Jung Bunzlau	1	—

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt, Lwów dnia 31 stycznia 1881.
K. k. galizische Postdirection. Lemberg am 31 Jänner 1881.

1144 2—3) **Edykt.**

L. 102. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 12 maja 1879 l. 3189 w numerach 140, 141 i 142 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 15 star. 91 now w Szczercu w starostwie Lwowskiem położonej jak D. m. I. pag. 98 n. 3 haer. Szulima Nuty Rettiga i Sary Rettigowej względnie tejże spadkobierców własnej, na zaspokojenie pretensyi gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 2 rat po 56 złr. 70 ct w. a. i reszty kapitału 765 zł. 63 ct. w. a. wyznacza się nowy termin na 7 kwietnia 1881 o godzinie 10tej rano, na którym realność ta w tusądowej kancelaryi także niżej ceny wywołania 2500 złr. w. a. i za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum w kwocie 125 złr. sprzedaną zostanie. Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerec dnia 26 stycznia 1881.

L. 56034. (1333 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, utworzonej przez gminy byłego powiatu Radymieńskiego o rocznych 55 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegać się mogą o to stypendyum młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego, do szkół wyższych uczęszczają.

Pierwszeństwo mają synowie włościan.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 marca b. r. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwa szkolne, tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego, jako też z ostatniego półrocza szkolnego.

Szkółki początkowe uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendya istnieją w Radymnie Ostrowie, Wietlinie, Laszkach Duńkowicach, Nienowicach, Stebnie i Sośnicy.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wiel. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 16 lutego 1881.

(1204 2—3) **Edykt.**

L. 286. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia Wolfa Griesera, że Jakób Samuel Herstein i Fani Lipschütz przeciw niemu pozew de praes. 17 stycznia 1881 l. 286 o zeznanie kwitu klauzulą ekstabulacyjną opatrzonego na 300 zł. w. a. w stanie biernym realności pod l. 4 w Klaśnie zaintabulowanych wnieśli.

Ustanawiając dla pozwanego, o którym nie wiadomo, gdzie przebywa, kuratorem c. k. notarzusza w Wieliczce Kazimierza Przychockiego, wyznacza sąd do ustnej rozprawy termin na dzień 10 marca 1881 o godzinie 9 rano, na którym Wolf Grieser osobiście lub przez pełnomocnika stawić się ma, gdyż w przeciwnym razie rozprawa tylko z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.
Wieliczka dnia 3 lutego 1881.

(1324 2—3) **Edykt.**

L. 1482. Wasyla Derzaka z Dobraczyna uznano za marnotrawcę i postanowiono dlań kuratorem Iwana Gorala w Dobraczynie.

Z c. k. sądu powiatowego.
Sokal 3 lutego 1881.

(1302 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1059. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 120 złr. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 24 marca, 29 kwietnia i 3 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Wasyla Czornego pod l. k. 29 na Haliczu Holendrach powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 250 złr.

Wadyum 25 zlr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce 6 lutego 1881.

(1257 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9570. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Hiedy Friedmanowej przeciw masie spadkowej po Mikołaju Petryszynie w kwocie 59 zł. 60 ct. w dniach 11 marca, 8 kwietnia i 13 maja 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 48 w Starzawie położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 900 zł, a zakładem 90 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w registraturze przeglądnąć kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 5 stycznia 1881.

(1299 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 990. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 złr. a względnie niespłaconych jeszcze rat odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 24 marca, 29 kwietnia, 3 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Iwana i Jeryny Pastuchów pod l. k. 19, 86, 10, 38, 49, 37, 41, 33 w Kołuzowie powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1200 złr.

Wadyum 1?0 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce 6 lutego 1881.

(1300 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 988. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 24 marca 29 kwietnia i 3 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Szczepana i Katarzyny Babiarczuków pod l. k. 16 w Zahajcach w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 500 zł. a wadyum 50 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce 6 lutego 1881.

(1290 3—3) **Edykt.**

L. 8370 C. k. sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia Pawła Hanzek z miejsca pobytu niewiadomego, że gmina miasta Jaworowa przeciw Anastazyi Hanzel, przeciw niemu jako spadkobiercy Wacława i przeciw Janowi i Julii Osostowicz pozew o zapłacenie sumy 787 zł. 50 ct. wniesła, że do rozprawy termin na dzień 7 marca 1881 o godzinie 9 rano wyznaczony został, i że dla niego kuratorem p. Ferdynanda Krischkego w Janowie ustanowiono.

Wzywa się przeto Pawła Hanzel aby temuż kuratorowi swoje środki obrony udzielił, albo innego zastępcę sobie obrał i sądowi wymienił.

Jaworów 25 stycznia 1881.

(1264 3—3) **Edykt.**

L. 10332. Celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Parnesa w kwocie 300 zł w. a. odbędzie się dnia 30 marca 1881 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności Józefa i Katarzyny Piątków l. 44 w Żabnie.

Cena wywołania 515 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej. delegowany.
Tarnów dnia 30 września 1880.

(1263 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15396. Celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Langa w kwocie 47 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 47 w Siedliskach położonej, dłużnika Tymka Staniszewskiego własnej w dniu 15 marca, w dniu 19 kwietnia i w dniu 13 maja 1881 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu w biurze Nr. 26 odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 930 zł. wyprowadzona.

Zakład wynosi 93 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 30 listopada 1880.

(1267 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5005. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, iż w dniu 16 marca, 20 kwietnia i 20 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy parceli gruntowej pod l. 545 w Podgórzu położonej, Szczepana Królikowskiego własnej, a to na rzecz Izera Kaufera, celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 5 zł. 50 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania stanowi kwota 125 zł.

Wadyum zaś 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Podgórze dnia 13 października 1881.

(1336 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9774. C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Augusta Sporna, że pod dniem 11 grudnia 1880 do l. 9774 wniósł Szmaja Eller przeciw niemu pozew sumaryczny o zapłacenie kwoty 100 złr. w. a. i ustanowiono kuratorem Teofila Lewickiego c. k. Notaryusza w Sanoku.

Do rozprawy wyznaczono termin na dzień 8 marca 1881.

Wzywa się więc Augusta Sporna, by z rzeczonym kuratorem się porozumiał, lub swego zastępcę sądowi wskazał, albowiem w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok dnia 22 grudnia 1880.

(1319 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3509. Dnia 24 marca 1881 odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym Budzanowskim o 10 godzinie z rana w sprawie egzekucyjnej Majera Dreslera przeciw Michałowi i Francę Dawybida o 30 zł. z pn. na żądanie wierzyciela Dawida Biegla przymusowa publiczna relicytacya realności dłużników pod l. 208 w Łaskowcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, składającej się z chaty, stodoły, dwóch chlewów i 400 kwadr. sążni ogrodu na 250 zł. w. a. ocenionej.

Na powyższym terminie realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 250 zł. w. a., wadyum 25 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Budzanów dnia 30 grudnia 1880.

(1159 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1289 Celem nadania koncesyi na nowo utworzyć się mającą aptekę publiczną w Kozłowie rozpisuje się niniejszem konkurs do końca marca b. r.

Ubiegający się o tę koncessyę mają swoje podania do tego czasu wnieść do tutejszego c. k. Starostwa z dowodami wieku, obywatelstwa austryackiego, otrzymanego dyplomu magistra farmacyi na jednym z c. k. uniwersytetów austryackich, z zawiadywania dotychczasowego jakąś apteką publiczną a wreszcie z posiadania odpowiedniego majątku do urządzenia apteki publicznej i mają się oraz obowiązać, że w razie otrzymania koncesyi aptekę w trzech miesiącach po otrzymaniu takowej urządzą.

Brzeżany dnia 8 lutego 1881.

(1323 4—3) **Obwieszczenie.**

L. 1178. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 marca, 9 kwietnia i 11 maja 1881 każdego razu 10 godzinie przed południem przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności Franciszka Zurka pod nr. 29 w Piaskach położonej na zaspokojenie pretensyi Franciszka Rogowskiego w kwotach 141 zł. 61 ct., 20 zł., 40 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 180 zł., wadyum zaś 25 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Podgórze dnia 25 marca 1880.

(1356 3—3) L. 3349.

Konkurs

na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Tarnawie niżnej w Starostwie Turczańskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami: płacy 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ryczałtu 700 zł. za codzienne jazdy posłańcze do Turki i napowrót.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 20 lutego 1881.

(1379) **Ogłoszenie.**

L. 1513. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia, iż arkusze posiadania tudzież reszta aktów do założenia księgi gruntowej w gminie Żurów część I i II służyć mające w sądzie do powszechnego przejrzenia złożone zostały.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 26 lutego 1881, na którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, które pisemnie lub ustnie w sądzie wniesione być mogą, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Bursztyn 20 lutego 1881.

(1378) **Ogłoszenie.**

L. 1512. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia, iż arkusze posiadania, tudzież reszta aktów do założenia księgi gruntowej w gminie Chochoniów służące do powszechnego przejrzenia w sądzie złożone zostały.

Oraz wyznacza się termin na dzień 26 lutego 1881, na którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, które pisemnie lub ustnie w sądzie wniesione być mogą dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Bursztyn dnia 19 lutego 1781.

(1381) **Ogłoszenie.**

L. 106. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania dla posiadaczy rustykalnych w gminie katastralnej Olszanica powiatu sądowego Lisko we formie wykazów hipotecznych sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy, są do powszechnego przeglądu w budynku sądowym biuro Nr. 25 na II piętrze złożone.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych i do dalszych dochodzeń wyznacza się termin na dzień 3 marca 1881 na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl dnia 19 lutego 1881.

(1382) **Ogłoszenie.**

L. 107. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Bircza stara sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy są do powszechnego przeglądu w biurze Nr. 25 tutejszego gmachu sądowego złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 3 marca 1881 na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl dnia 19 lutego 1881.

(1388) **Ogłoszenie.**

L. 1512. C. k. komisya hipoteczna w Nowymtargu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Knurów dnia 3 marca 1881 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy, kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub zabezpieczenia swoich praw za stosowne uzna.

Nowytarg dnia 17 lutego 1881.

(1385 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 481. Danyło Sycz z Jabłonowa uznany za marnotrawcę, kuratorem Mikołaj Meleńczuk

C. k. sąd powiatowy.

W Kopyczyniach 29 sierpnia 1880.

(1355 1—3) **Edykt.**

L. 3597. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż na zaspokojenie sumy 2000 zł. w. a. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gruntów pod l. $163^{4}/_{4}$ i $165^{4}/_{4}$ we Lwowie położonych, ciała tabularnego niestanowiących, Pauliny Suchorzewskiej własnych, na rzecz Leopolda Stand, która licytacya w trzech terminach tj. na dniu 28 kwietnia 12 maja i 27 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 2561 zł. 88 ct. w. a. Wadyum zaś 256 zł. w. a.

Gdyby w tych terminach grunta te za lub wyżej ceny wywołania nie zostały sprzedane, natenczas wyznacza się termin do ułatwiających warunków na dzień 30 maja 1881 o godzinie 11 z rana.

Resztę warunków, jakoteż protokół zastawniczego opisania i oszacowania tych gruntów w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Lwów dnia 12 lutego 1881.

(1282 1—3) **Edykt.**

L. 286. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności miasta Przemyśla w kwocie 2120 zł. w. a. z 5 pr. od dnia 1 stycznia 1878 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Samuela Kranz pod l. 196 w Przemyślu na Błoniu w jednym terminie na dniu 24 marca 1881 o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami:

1. Realność pod l. 196 na Błoniu w Przemyślu położona z pn. sprzedaną będzie ryczałtem bez żadnego wyłączenia.

2. Za cenę wywołania stanowi się wartość tej realności szacunkową w ilości 8614 złr. wal. austr.

3. Każdy chęć kupienia mający, obowiązany jest, kwotę 430 zł. 70 ct. jako 5 pr. wadyum w gotowiznie, albo w książeczkach galic. kasy oszczędności, w listach zastawnych galic. stan. towarzystwa kredytowego, gal. akcyjnego banku hipotecznego, lub Przemyskiej kasy oszczędności, w obligacyach indemnizacyjnych, albo w innych papierach publicznych rządowych, podług ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej umieszczonego do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, który zakład przez najwięcej ofiarującego złożony zatrzymany, innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwrócony będzie.

Resztę warunków w tusąd. registraturze przejrzeć wolno

Przemyśl dnia 26 stycznia 1881.

(1390 1—3) **Edykt.**

L. 1239. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 287 zł. 76 ct. w. a. z większej sumy 300 zł. w. a. wraz z procentem po 12 od sta od dnia 5 czerwca 1876, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym, tudzież dalszym procentem 3 od sta od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej i kosztów egzekucyjnych w kwocie 6 zł. 61 ct. w. a. przyznanych, rozpisaną została licytacyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 17 w Prokocimie położonej, Karola Korzeniowskiego własnej w 3 terminach dnia 16 marca, 30 kwietnia i 20 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbyć się mająca.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł. wal. austr.

Wadyum 50 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Podgórze dnia 9 kwietnia 1880.

(1393 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5823. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości, iż w celu ściągnienia sumy 44 zł. 50 ct. w. a. z pn. na rzecz Altera Klejn ra w dniu 7 marca, 11 kwietnia i 16 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 61 w Lubjankach wyższych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Tekli Lewczuk własnej.

Cenę wywołania stanowi 640 zł.

Wadyum 64 zł w. a.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tej połowy realności jakoteż warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 31 grudnia 1881.

(1387 1—3) **Edykt.**

L. 7438. Celem dodatkowej likwidacyi pretensyi Racheli Horowitz z jednej czwartej części sumy 16305 zł. z pn się składającej już po ogólnej likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Sendera Radomyślera zgłoszonej, wyznacza się termin na dzień 31 marca 1881 o godzinie 4 po południu na takowy wierzycieli wzywa.

Mielec dnia 16 lutego 1881.

Komisarz konkursowy
Gaertner.

(1386 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4996. Na dniu 23 marca 1881 i 27 kwietnia 1881, każdym razem o 10 rano w zabudowaniu sądowem odbędzie się publiczna sprzedaż połowy, z połowy realności pod Nr. kons. 52 w Białobrzegach Jakóba Wilka własnej jak Dom. Tom. Nr. pos. 52 n. 4 hrd z uwzględnieniem n. 5 i 6 hord. na zaspokojenie pretensyi Walentego Jarosz pto 50 zł. w. a. z pn. Przy obydwóch terminach wyżej ceny szacunkowej 162 zł. 50 ct. w. a. wadyum 16 złr. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i bliższe warunki w registraturze do przejrzenia.

Wrazie niesprzedaży wzywa się hipotecznych wierzycieli na 18 maja 1881 o 10 godzinie rano, w sądzie do ułożenia lżejszych warunków.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno dnia 20 lipca 1880

(1402 1—3) **Edykt.**

L 12568. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa S. II. czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw zakładu kred. włościańskich w celu zaspokojenia rat 12 dłużnych w kwocie 500 złr. w. a pochodzącej z odsetkami po 10/100 od 25 czerwca 1880 aż do dnia rzeczywistego zapłaty, nakoniec na zaspokojenie kosztów przyznanych egzekucyjnych 11 złr 98 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności dłużników Dawida Battnera i Rifki Battner własnej w Grzybowicach pod Nr. 54 położonej w drodze publicznej licytacyi, ktora w dniu 28 lutego 1881, na dniu 28 marca 1881 i na dniu 27 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 900 złr. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 90 złr. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów 4 października 1880.

(1380 1—3) **Edykt.**

L. 8992. C. k. sąd pow. ogłasza niniejszem, iż w celu zaspokojenia pretensyi Herscha Zwaygera w kwocie 36 zł. i 86 zł. odbędzie się w dniu 15 marca, 21 kwietnia i 31 maja 1881 zawsze o 10 rano publiczna sprzedaż 4 stajań gruntu pod nr. 7 i domostwa pod nr. 246 w Seteszy, niestanowiącej ciała tabularnego.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 390 zł. zaś wadyum 39 zł. o tem zawiadamiają się strony do własnych rąk, niewiadomi zaś wierzyciele przez kuratora adw. dra Gabérlego w Jarosławiu.

Przeworsk. 26 grudnia 1880.

(1105 1—3) **Edykt**

L 3519. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy rzekomo zagubionych trzech kuponów dnia 31 grudnia 1880 płatnych od 5 prc. okresowych listów zastawnych gal. towarzystwa kredytowego z ser. II, nr. 5130 ser III nr. 5266 i serya V nr. 1841, z których pierwsze dwa kupony na 25 zł. w. a. opiewają a trzeci na 2 zł. 50 ct., aby kupony te w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie takowe na prośbę Katarzyny Christ za amortyzowane uznane będą

Lwów, 29 stycznia 1881.

(1024 1—3) **Edykt.**

L. 3388. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem tego, ktoby asygnacyę kasową c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego z dnia 3 maja 1880 nr. 5740 na 100 zł. opiewającą posiadał, ażeby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej umieszczonym zostanie, takową sądowi przedłożył, po upływie tego terminu bowiem, takowa unieważnioną zostanie i wystawiciel nie będzie więcej za takową odpowiedzialnym.

Lwów, 29 stycznia 1881.

(1004 1—3) **Edykt.**

L. 364. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i zamieszkania Schiffrę Berlf-in i Izraela Fuchsberga jako wierzycieli ceny kupna ruchomości dłużników Wolfa i Iski Kelhoffrów w kwocie 353 zł. 90 ct. a. w., iż na prośbę Antoniego Zimniaka wyznacza się termin do wykazania płynności i prawa pierwszeństwa pretensyi do powyższej sumy na dzień 4 marca 1881 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie, i że dla nich ustanawia się w tym celu kuratora w osobie adw. dr. Pawlińskiego, a tegoż zastępcą adw. dra Ehrlicha, polecając im zarazem, by ustanowionym ich prawnym zastępcom potrzebnej informacyi udzielili, lub też sądowi innych zastępców podali, inaczej bowiem przypiszą sami sobie złe skutki ztąd wynikłe mogące.

Sambor, 19 stycznia 1881.

(1089 1—3) **Edykt.**

L. 985. C k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Franciszkę Tuma, że uchwałą z dnia 9 października 1880 l. 985 dla niej przeznaczona w sprawie Teofila Adamskiego [illegible] to 500 zł. w. a. kuratorowi dla niej ustanowionemu dr. Psarskiemu doręczoną została.

Zaleca się jej ażeby środki obronne kuratorowi wskazała lub swoje miejsce pobytu sądowi doniosła.

W Tarnowie, dnia 27 stycznia 1881.

(1258) 3—3) **Edykt**

L. 2409 Uchwałą c k sądu krajowego w Krakowie 13 marca 1880 l. 6496 został Wincenty Jelonek włościanin z Nowejgóry uznany marnotrawcą kuratorem dla niego ustanowiony Marcin Czech z Nowejgóry.

C k sąd powiatowy

Krzeszowice 29 lipca 1880

(1280 3—3) **Edykt**

L 1148. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 3 lutego 1881 L. 1180 uznany został, Jakób Kloczkowski ze Samocic marnotrawcą, kuratora dodano mu w osobie Aadrzeja Kloczkowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa dnia 18 lutego 1881.

L. 33. (1337 3—3)

Konkurs

Celem stanowczego obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Przemyślu a w razie przeniesienia którego z c. k. notaryuszów okręgu c. k. Izby notaryalnej i celem obsadzenia tej opróżnionej posady rozpisujemy niniejszem konkurs. Ubiegający się o tę posadę mają w przeciągu czterech tygodni od dnia ogłoszenia tego konkursu licząc do tej c. k. Izby notaryalnej, a to należący do stanu notaryuszów lub adwokatow przez swoje przełożone Izby, zaś urzędnicy przez swoje przełożone władze wnieść i w nich z uzdolnienia §. 6 ust not. z 25 lipca 1871 l. 75 dz. u. p. przepisanego się wykazać.

Z c. k. Izby notaryalnej Sambórsko-Przemyskiej.

Przemyśl dnia 29 stycznia 1881.

Wezwanie.

L. 33 C. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska wzywa niniejszem wszystkich, którzyby w myśl §. 25 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 75. dz. u p. na mocy ustawniczego prawa zastawu zaspokojenia z kaucyi ś. p. Wincentego Longchampa żądać mieli prawo, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy pretensye swoje zgłosili, gdyż po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye zezwolenie do wydania papierów jako kaucya złożonych wydane będzie.

Z c. k. Izby notaryalnej Samborsko-Przemyskiej dnia 29 stycznia 1881.

(1325 3—3) **Edykt.**

L. 974. C. k. sąd powiatowy w Skalu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Bartłomieja Rozwadowskiego, iż przeciw niemu i Zofii Szymanowskiej wyniósł Mojżesz Konstanti dnia 26 stycznia 1881 l. 974 pozew o zapłacenie sumy 174 złr. z pn. a zarazem wzywa go, ażeby do sumarycznej rozprawy na termin dnia 17 marca 1881 o godzinie 10 przed południem sam stanął lub ustanowionemu kuratorowi c. k. Notaryuszowi p. Ignacemu Kraussowi dał informacyę, inaczej możliwe złe skutki sam sobie przypisze.

Skał dnia 1 lutego 1881.

(1322 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5125. C k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że w sądzie tutejszym dnia 24 lutego, dnia 31 marca i dnia 19 maja 1871. każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 6/1 w Ruskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Łucy Biłasa własnej, na zaspokojenia pretensyi galic. c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł. z uwzględnieniem 8 zł. 61 ct a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł., zaś wadyum 30 zł. a. w.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska dnia 12 grudnia 1880.

Doniesienia prywatne

Ogłoszenie.

Kasa oszczędności w Nowym Sączu

w moc uchwały Wydziału z 25 września 1880, reskryptem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 27 stycznia 1881 l. 3948 zatwierdzonej, opłacać będzie począwszy od dnia **1 marca 1881** od wkładek dotychczas według stopy 6% oprocentowanych, procent na 5% rocznie zniżony.

O czem zawiadamia się strony interesowane z tym dodatkiem, iż ktoby nie życzył sobie na tak zniżony procent wkładki swej nadal pozostawić, może takową odebrać za zgłoszeniem się w przeciągu 3 miesięcy i zachowaniem przepisu §. 13 statutu.

Nowy Sącz 20 lutego 1881.

(1404 1—3) **Dyrekcya.**

L. 33. (1375 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady sekretarza gminnego w Dukli z płacą 300 zł. w. a. rocznie i wolnem pomieszkaniem rozpisuje się konkurs.

Podania zaopatrzone świadectwami uzdolnienia do tej posady, wniesione być mogą do Zwierzchności gminy miasta Dukli do dnia 1 kwietnia b. r.

Dukla 18 lutego 1881.

Naczelnik miasta
Stanisław Dyszkiewicz.

L. 33. (1376)

Zaproszenie.

Na mocy §. 38 statutu, zapraszam Szanownych członków na

8me Walne Zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce.

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką **na dzień 6go marca 1881** o godzinie 3 po południu w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny.

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1880 (referent p. Międlicki). 2) Przedłożenie rachunków za rok 1880 (referent pan Lamboy). 3) Wniosek komisyi rachunkowej o wydanie Dyrekcyi absolutoryum (referent p. Lamboy). 4) Podział czystego zysku (referent p. Lamboy). 5) Wybór uzupełniający trzech członków Rady nadzorczej (§. 48). 6) Wybór komisyi cenzorów (§. 68). 7) Wniosek przystąpienia do spółki eskontowej (referent p. Miedlicki).

Rachunki za rok 1880 leżą do przejrzenia w lokalu Towarzystwa.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego.

W Bóbrce dnia 15 lutego 1881.

Sekresarz **Jan Pollo.**

Prezes **Dr. Władysław Kulczycki**

Obwieszczenie.

W dniach **10, 18 i 30 marca 1881**, sprzedaną będzie przez c. k. sąd powiatowy **w Jarosławiu** w drodze egzekucyi **maszyna do wyrabiania wody sodowej** z fabryki Illnera w Wrocławiu w zupełnie dobrym stanie z całem bogatem urządzeniem, gazometrami, miedzianemi balonami i flaszkami, oceniona sądownie na 2000 zł.

Bliższej wiadomości zasięgnąć można w registraturze sądu Jarosławskiego lub w kancelaryi **Dra Myszkowskiego** adwokata **w Jarosławiu.** (1325 —4)

L. 124. (1363 1—2)

Konkurs.

Przy urzędzie gminnym w Kozowie opróżnioną jest posada sekretarza z roczną płacą 300 zł. Posada ta nadaną będzie początkowo prowizorycznie na 3 miesiące. Ubiegający się o tę posadę mają udokumentowane podanie na ręce naczelnika gminy do 20 marca 1881 przedłożyć.

Zwierzchność gminna Kozowa 20 lutego 1881.

Michał Grubiak.

L. 9. (1357 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad przy Radzie powiatowej w Kosowie, a to Sekretarza powiat. z płacą roczną 800 zł. i Inżyniera pow. z płacą 500 zł. rozpisuje się konkurs, wymaga się od Sekretarza znajomości Ustaw krajowych, języków i znajomości prowadzenia księgi kasy pożyczkowej, od Inżyniera znajomości technicznych i praktycznych przy budowie dróg.

Podania o te posady wnieść należy na ręce Prezesa.

Kossów dnia 20 lutego 1881.

Gregorowicz.

Galicyjski bank kredytowy.

Ósme zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

galicyjskiego Banku kredytowego

odbędzie się na dniu **26 marca 1881** o godzinie 12tej w południe w własnym gmachu **we Lwowie** przy ulicy Jagiellońskiej pod l. 3.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1880.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału czystego zysku.
4. Wybor trzech członków Rady zawiadowczej (§. 14 statutu).
5. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1881.

Panowie P. T. Akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do §. §. 34 i 36 statutu Banku swoje akcye wraz z bieżącemi kuponami złożyć najpóźniej do dnia **10 marca 1881** w kasie głównej Banku we Lwowie, lub też w Banku angielsko-austryackim w Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne uprawniające do wstępu na rzeczone Walne Zgromadzenie.

Lwów dnia 18 lutego 1881.

Rada zawiadowcza

(Przedruk nie będzie opłacany.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 13 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki ...